



ROK XXII 10.02.2012 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutówka - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

SKRZYDŁO
LOGO60
SZYBA
ZAPLIKACJA
7 MM AC3
239
PANEL
PODŁOGOWY
GRUSZA MIODOWA
Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31,
tel. 461 23 94 (za kinem)

REKLAMA NUMERU

W ZIMIE TAK MA BYĆ



„Taka zima to nie zima, / śniegu nie ma, mróz nie trzyma”. Ten fragment - dobrze znanego uczniom podstawówki - wiersza trafnie opisywał zimę w Bieszczadach w grudniu i styczniu. Od początku lutego już nie przystawał do rzeczywistości.

Wrzaz z nadejściem lutego nastąpiło radykalne obniżenie temperatury. W radiowych komunikatach coraz częściej pojawiały się informacje o tym, ile było mrozu w Stuposianach. Na razie temperatura spadła do -34 stopni C. - Pomiar jest dokonywany 2 metry nad ziemią - mówi jeden z mieszkańców. - Przy gruncie mieliśmy -37 stopni.

Stuposiany uważane są za bieszczadzki, a nawet krajowy biegun zimna. W jakiejś mierze wynika to z faktu, iż właśnie tutaj znajduje punkt pomiaru

temperatury, z którego wyniki przekazywane są do stacji meteorologicznej w Lesku, a stamtąd idą w świat. Nie oznacza to, że Stuposiany są miejscem, które zima sobie upatrzyła na pobijanie rekordów.

Podobne temperatury odnotowano w pierwszym tygodniu lutego także w innych miejscowościach bieszczadzkich. W pobliskich Stuposianom Pszczelinach termometry pokazywały -36 stopni. O takiej samej temperaturze w siebie informowali mieszkańcy Krościenka. U pani Joanny z Wojtkówki na zaokienym termometrze było nawet -37 stopni. Pani Katarzyna z Łodyny miała -35. W niektórych częściach Ustrzyk Dolnych także odnotowano -35 stopni. Miejsc z niskimi temperaturami jest w Bieszczadach mnóstwo, ale tylko

Stuposiany mają to potwierdzone przez stację meteorologiczną i dlatego o nich jest najgłośniej.

- To normalne, że w lutym jest zimno. W zimie tak ma być - mówi pan Stanisław. - To dobrze, bo może wymrozi różne świństwa, co są w powietrzu...

Tęgie mrozy nie sparaliżowały życia w Bieszczadach. Dzieci w tym czasie mają ferie, a więc nie było zagrożenia, że zmarzną w drodze do i ze szkół. Kierowcy mogli narzekać, bo problemów z uruchomieniem garażujących na dworze aut nie brakowało. Normalnie funkcjonowały urzędy, instytucje i firmy. Na razie - odpukać - nie było też przerw w dostawach energii energetycznej, problemów w telekomunikacji, nie doszło do poważniejszych awarii sieci ciepłowniczych, wodociągowych czy kanalizacyjnych.

Być może komunikaty o siarczonych mrozach odstraszyły turystów i narciarzy, bo pomimo bardzo dobrych warunków śniegowych i dobrze przygotowanych nartostrad, na wyciagach tłumów nie było nawet w weekendy.

Do tej pory nikt w Bieszczadach nie zamarł, co w poprzednich latach zdarzało się przy znacznie mniejszych mrozach. Ale jeden niezbyt rozważny turysta był o krok od zamrażnięcia. Do ustrzyckiego szpitala trafił pięćdziesięciokilkuletni szczeniń, który samotnie próbował na nartach zdobyć Tarnicę. Jego wyprawa omal nie zakończyła się tragicznie. Po nocy spędzonej w górach na mrozie udało mu się rano dotrzeć do Wołosatego, skąd z odmrożeniami nóg i rąk został przewieziony do szpitala.

Oby do wiosny!

T. S.

BIESZCZADY

Bieszczady opanowały podium

W sali kolumnowej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie ogłoszono wyniki rankingu „Aktywna gmina Podkarpacia”. W „Złotej setce gmin” na pierwszych czterech miejscach znalazły się... gminy bieszczadzkie. I to jest spora niespodzianka.

str. 2

KROŚCIENKO

Niezadowolony „Coli”

Zwykle do przemytu używane są samochody, których wartość jest niższa albo niewiele wyższa od wartości kontrabandy. Chodzi o to, żeby ich przepadek, wliczony w ryzyko, za bardzo nie bolal. Tym razem było inaczej.

str. 4

CZARNA

Zamiry podług sił

Dochody gminy Czarna w 2012 r. mają wynieść 7 milionów 293 tysiące złotych. Zaplanowane wydatki są o 1 milion 50 tysięcy złotych wyższe. Na pokrycie deficytu trzeba będzie zaciągnąć kredyt.

str. 8

BIESZCZADY

Ładny krajobraz to za mało

Ubiegłoroczny sezon turystyczny w Bieszczadach nie należał do najlepszych. Wielu ludzi związanych z turystyką twierdziło, że był gorszy od wcześniejszego. A poprzedni uchodził za najgorszy od 20 lat. Czy w tym roku będzie lepiej?

str. 8

ŁOPIENKA

Akcja została rozpoczęta

Prawdopodobnie nikt z odwiedzających ostatnio cerkiew w Łopience nie zdaje sobie sprawy, że przechadzając się po wnętrzu cerkwi, „dotyka” najbardziej kosztownej inwestycji cerkiewnej ostatnich kilkunastu lat. No cóż, zwykle nie chodzimy ze wzrokiem utkwionym w ziemię i nie analizujemy, po czym stąpamy.

str. 10

OPTYK "PAN HILARY"

Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 18
tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania
wzroku w każdy czwartek

Rejestracja telefoniczna lub osobista

Kupon rabatowy 5%

Pan
Hilary

DRAFT

PROJEKTY BUDOWLANE

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

www.draft.com.pl



"PROFIL"

Sanok, ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

Bieszczady opanowały podium

W sali kolumnowej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie 14 grudnia 2011 r. ogłoszono wyniki rankingu „Aktywna gmina Podkarpacia”. W „Złotej setce gmin” na pierwszych czterech miejscach znalazły się... gminy bieszczadzkie. I to jest spora niespodzianka.



Gmina Lutowska znalazła się na czele „Złotej setki gmin Podkarpacia”

Fot. T. Szewczyk

Ranking „Aktywna gmina Podkarpacia” to wspólne przedsięwzięcie gazety codziennej „Nowiny” i Wyższej Szkoły Zarządzania w Rzeszowie. Został opracowany już po raz czwarty. Jego głównym celem jest – jak stwierdził w artykule „Region dwóch, a może i trzech prędkości” („Nowiny” z 15.12.2011 r.) rektor Wyższej Szkoły Zarządzania w Rzeszowie Krzysztof Kaszuba – „analiza rozwoju podkarpackich gmin oraz promowanie i poszukiwanie najciekawszych pomysłów, rozwiązań i przykładów wzmacniających potencjał gospodarczy i społeczny regionu”.

„Złota setka gmin Podkarpacia” za 2011 r. wyłoniono na podstawie sporządzonych przez gminy ankiet, w których znalazły się dane za 2010 r. Miejsce w rankingu – podobnie jak w poprzednich latach – wyznaczała suma punktów, otrzymana po uporządkowaniu 160 podkarpackich gmin wg 10 wskaźników. Gmina spełniająca najlepiej w województwie przyjęte w rankingu kryterium, otrzymywała 1 punkt, natomiast gmina pod tym względem najgorsza dostawała 160 punktów. O końcowym miejscu danej gminy w rankingu decydowała suma punktów uzyskanych we wszystkich wskaźnikach. Gmina, która byłaby we wszystkich najlepszych kategoriach, zebrałaby łącznie 1600 punktów. Natomiast gmina, która byłaby we wszystkich najgorszych, miałaby w sumie 10 punktów. Zatem im mniej punktów uzyskiwała dana gmina we wszystkich wskaźnikach, tym wyższa była jej lokata w rankingu.

Przy sporządzaniu tego rankingu pod uwagę wzięto przeliczone na 1 mieszkańca dochody ogółem, dochody własne, wydatki ogółem i wydatki inwestycyjne. Kolejne wskaźniki to udziały dochodów własnych w dochodach ogółem, wydatków inwestycyjnych w dochodach ogółem i wydatkach ogółem oraz liczba pracujących do ogólnej

liczby mieszkańców, liczba osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą do ogólnej liczby mieszkańców i liczba podmiotów gospodarczych na 100 mieszkańców.

Najwyżej w rankingu spośród 160 podkarpackich gmin uplasowały się Lutowska (115 punktów), które zwyciężyły również w kategorii gmin wiejskich. O zwycięstwie Lutowskiej zdecydowały wysokie wskaźniki dochodów ogółem (8 miejsce), dochodów własnych (3. miejsce), wydatków ogółem (3 miejsce), wydatków inwestycyjnych (7 miejsce) na 1 mieszkańca, udział dochodów własnych w dochodach ogółem (6 miejsce) oraz odsetek liczby osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą w ogólnej liczbie mieszkańców (1 miejsce) i liczba podmiotów gospodarczych na 100 mieszkańców (1 miejsce).

Zwycięstwo w rankingu to jest na pewno duża satysfakcja dla wszystkich mieszkańców gminy, a także dla samorządu. Na pewno podnosi to prestiż gminy – mówi lutowski wójt Krzysztof Mróz. – Na to pierwsze miejsce w dużej mierze wpłynęły wysoka aktywność zawodowa naszych mieszkańców i duża skuteczność samorządu w pozyskiwaniu środków zewnętrznych.

Na drugim miejscu znalazła się druga z gmin bieszczadzkich Solina (135 punktów), która uzyskała bardzo wysokie lokaty pod względem dochodów własnych na 1 mieszkańca (2 miejsce), udziału dochodów własnych w dochodach ogółem (2 miejsce) i odsetka osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą (3 miejsce).

Trzecie miejsce przypadło Lesku (140 punktów), które jednocześnie jest w rankingu najwyżej sklasyfikowaną gminą miejsko-wiejską. Miasto nad Sanem tę lokatę zawdzięcza przede wszystkim wysokiemu udziałowi wydatków inwestycyjnych w dochodach ogółem (1

miejsce) i w wydatkach ogółem (3 miejsce) oraz dochodom własnym na 1 mieszkańca (6 miejsce) i wydatkom inwestycyjnym na 1 mieszkańca (8 miejsce).

Tuż za podium uplasowała się Cisna (208 punktów), która bardzo dobrze wypadła pod względem dochodów własnych na 1 mieszkańca (4 miejsce), wskaźnika osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą (2 miejsce) i liczby podmiotów gospodarczych przypadających na 100 mieszkańców (2 miejsce).

Na dwudziestym czwartym miejscu sklasyfikowano Ustrzyki Dolne (475 punktów), które relatywnie wysoko znalazły się pod względem dochodów własnych na 1 mieszkańca (34 miejsce), udziału dochodów własnych w dochodach ogółem (32 miejsce), odsetka liczby osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą (14 miejsce) i liczby podmiotów gospodarczych na 100 mieszkańców (19 miejsce).

Bezpośrednio za Ustrzykami Dolnymi znalazł się Baligród (479 punktów). Gmina ta osiągnęła dobre dochody ogółem na 1 mieszkańca (22 miejsce), wysoki wskaźnik osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą (8 miejsce) i liczby podmiotów gospodarczych przypadających na 100 mieszkańców (13 miejsce).

Gminie Czarna przypada siedemdziesiąta szósta lokata (801 punktów). O jej zmieszczeniu się w pierwszej setce zdecydowały przede wszystkim wysokie wskaźniki osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą (22 miejsce) i liczba podmiotów gospodarczych przypadających na 100 mieszkańców (23 miejsce). Czarna zupełnie przyzwoicie wypadła także pod względem kryteriów dochodowych, a o wiele słabiej – wydatkowych.

Na sto ósmej pozycji wyładowała gmina Olszanica (933 punkty), która uzyskała najlepsze notowania pod względem udziału liczby osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą w ogólnej liczbie mieszkańców (30 miejsce) i liczby podmiotów gospodarczych przypadających na 100 mieszkańców (26 miejsce).

– Nie rozpaczamy z tego powodu, że jesteśmy poza setką – stwierdza sekretarz gminy Olszanica Robert Petka. – Dzięki wprowadzonym reformom i wynikającym z nich oszczędnościom sytuacja finansowa naszej gminy jest stabilna. Nasze wydatki inwestycyjne są przykrojone do naszych możliwości. Dzięki temu udaje się nam utrzymać stosunkowo niewielkie zadłużenie. W przeciwieństwie do niektórych samorządów nie zakładamy, że w 2012 r. nastąpi koniec świata i zadłużenia nie trzeba będzie spłacać.

T. Szewczyk

Oświatowy bumerang

– W połowie lat 90. nakłady na oświatę z gminnego budżetu wynosiły 50% subwencji oświatowej, obecnie dodajemy 100% – stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. Z roku na rok maleje liczba uczniów i w związku z tym maleją też pieniądze, jakie gmina otrzymuje na oświatę z budżetu państwa. Natomiast koszty funkcjonowania szkoły rosną głównie dlatego, że coraz wyższe są koszty osobowe.

Samorządowcy ze Związku Bieszczadzkiej Gmin Pogranicza wysłali pismo do premiera Donalda Tuska z prośbą „o zwiększenie subwencji na pokrycie zwiększonych niezależnie od gmin kosztów lub podjęcie działań zmierzających do likwidacji Karty Nauczyciela”. Motywując te oczekiwania, stwierdzono, że „w strukturze bieżących wydatków większości budżetów bieszczadzkiej samorządów ponad 50% stanowią wydatki na oświatę. Dodatkowo na złą sytuację bieszczadzkiej oświaty nakładają się niekorzystne zjawiska demograficzne (spadek liczby urodzeń i emigracja). Obowiązująca „Ustawa o finansach publicznych zmusza samorządy do podejmowania decyzji obniżania stopnia organizacyjnego czy nawet likwidacji szkół. W wielu gminach subwencja oświatowa nie pokrywa nawet w 70% kosztów wynagrodzeń nauczycieli”.

– Sprawa oświaty powraca jak bumerang – stwierdza ustrzycki burmistrz. – Wystarczy zajrzeć do Internetu, przeglądać prasę, posłuchać radia czy telewizji, by przekonać się, że nie jesteśmy żadnym wyjątkiem, że podobnie jest także w innych regionach kraju.

Prawie rok temu ustrzycki radni gminni przyjęli uchwałę o obniżeniu stopni organizacyjnych szkół w Hoszowie i Łobozewie. Docelowo posunięcia te mają dać ok. 0,5 miliona złotych oszczędności rocznie. Wydawało się, że po tych ruchach wszystko będzie działać poprawnie. Ale tak nie jest.



Jedną z trzech szkół w ustrzyckiej gminie, których poziom organizacyjny ma być obniżony, jest SP w Krośniczku

Fot. T. Szewczyk

Już wiadomo, że na tych placówkach „restrukturyzacja” oświaty w ustrzyckiej gminie się nie skończy i że taki sam los spotka kolejne trzy szkoły, w których koszty kształcenia jednego ucznia są o wiele wyższe od otrzymywanej z budżetu państwa subwencji.

– W przypadku tak trudnej decyzji każdy ma prawo do swojego zdania i swoich emocji – mówi ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. – Jednak to burmistrz lub wójt odpowiada za stan finansów gminy. Czy mu się to podoba, czy nie, musi odpowiednio kroki podjąć i przygotować odpowiednie uchwały. Biorę pełną odpowiedzialność za te posunięcia, związane z obniżeniem stopni organizacyjnych szkół w Równi, Krośniczku i Łobozewie. Przeprowadzenie tych zmian uważam za konieczne.

Obniżenie stopni organizacyjnych szkół w Równi, Krośniczku i Łobozewie było przedmiotem uchwał podejmowanych przez Radę Miejską w Ustrzykach Dolnych na sesji, która odbyła się 27 stycznia. Radni większością głosów (SP Krośniczko i SP Łobozew - 1 głos „przeciw”, 3 wstrzymujące się, reszta „za”; SP Równia - 4 głosy wstrzymujące się, reszta „za”) powiedzieli się za przyjęciem tych uchwał.

– Sprawując mandat radnego, podejmuje się uchwały popularne i niepopularne – mówi przewodniczący ustrzyckiej Rady Miejskiej. – Uchwały dotyczące obniżenia stopni organizacyjnych szkół na pewno są niepopularne, ale musieliśmy je przyjąć, żeby za rok czy dwa nie stanąć przed koniecznością zamknięcia tych placówek.

T. S.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- społeczność szkolna Szkoły Podstawowej im. Jana Staszyła w Równi na obchody Dnia Patrona i jubileuszu 60-lecia szkoły;
- Filharmonia Podkarpacka im. Artura Malawskiego w Rzeszowie, Muzeum Historyczne w Sanoku, Fundacja Beksiński do Filharmonii Podkarpackiej im. Artura Malawskiego w Rzeszowie na koncert i wystawę „Świat mistrza Beksińskiego”;
- Krajowe Duszpasterstwo Służby Zdrowia i Biuro Prasowe Konferencji Episkopatu Polski do siedziby Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie na konferencję przed XX Światowym Dniem Chorego;
- dyrektor Biura Wystaw Artystycznych w Rzeszowie do Domu Sztuki w Rzeszowie na wernisaż wystawy malarskiej Łukasza Huculaka „Hipotezy i hipostazy”;
- zespół „Zamlyniarki” oraz sołtysi Jałowego i Hoszowa do świetlicy wiejskiej w Jałowem na Dzień Babci i Dziadka;
- Biuro Turystyczne Gromada Travel i Travel Trade Gazette Poland do hotelu Gromada Lotnisko w Warszawie II Bal Przyjaciół Turystyki.

Zawsze chemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ADOLFA SZAWARY

– majora Wojska Polskiego w stanie spoczynku, Sybiraka, żołnierza I Dywizji im. T. Kościuszki i II Dywizji im. J. H. Dąbrowskiego, więźnia okresu stalinowskiego, mieszkańca Ustrzyk Dolnych bardzo mocno zaangażowanego w życie miasta i regionu, aktywnego działacza społecznego i politycznego.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia

Przewodniczący Rady Miejskiej
Julian Czarnecki

Burmistrz Ustrzyk Dolnych
Henryk Suluja

BĘDĄ GRAŁY CI FANFARY

Mjr w stanie spoczynku Adolf Szawara, mieszkawiec Ustrzyk Dolnych, zmarł w nocy z 5 na 6 lutego. W maju ub. r. obchodził 90 urodziny. Jego życiorys mógłby być kolejną ilustracją losu tej generacji, która do historii przeszła jako „pokolenie Kolumbów”.

Adolf Szawara urodził się 24 maja 1921 r. w Narolu-Lukawicy. Tam chodził do szkoły powszechnej. Później kontynuował naukę w gimnazjum w Cieszanowie. Gimnazjum ukończył przed wybuchem II wojny światowej.

Wraz z całą rodziną - matką, ojcem i czterema braćmi - 10 lutego 1940 r. został wywieziony na Syberię. Trafili do omskiej oblasti. Najpierw byli w Tarze, która leży między Omskiem a Tobolskiem. Początkowo pracował na zesłaniu jako „lesorub” (robotnik leśny). Później z młodych „przesiedleńców” utworzono dwie ośmioosobowe brygady i wysłano je do Wierchojańska, gdzie zajmowały się spalaniem drewna lrtyszem.

W tym czasie dotarła do niego wiadomość o tworzeniu Wojska Polskiego. Na wieść o tym wyruszył z Wierchojańska do Omska, gdzie był punkt zborny. Tam z innymi rekrutami przeszedł wstępne przeszkolenie wojskowe. Później skierowano go do szkoły oficerskiej w Sielcach nad Oką. W szkole oficerskiej Adolf Szawara był jednym z trzech prymusów, którzy na koniec zostali mianowani podporucznikami.

Ppor. Adolf Szawara dostał przydział do I Dywizji im. T. Kościuszki. Przysięgę złożył razem z innymi kościuszkowcami w 443 rocznicę bitwy pod Grunwaldem - 15 lipca

1943 r. Został dowódcą plutonu rusznicy przeciwpancernych w 3 Pułku Piechoty. Ze swoim plutonem przeszedł chwałę bojowy w bitwie pod Lenino (Białoruś), która toczyła się 12-13 października 1943 r. Pod Lenino ich dywizja poniosła ciężkie straty: 502 zabitych, 1776 rannych i 663 zaginionych bez wieści, tj. ok. 25% całego stanu osobowego.

Po bitwie pod Lenino Adolfa Szawarę skierowano znów do szkoły oficerskiej w Sielcach, ale tym razem jako wykładowcę. Potem już jako porucznik został dowódcą 2 kompanii 6 Pułku Piechoty II Dywizji Wojska Polskiego im. J. H. Dąbrowskiego i trafił pod front. Wraz z nią przeszedł cały szlak bojowy. Brał udział w zdobywaniu Warszawy. Ze swoją kompanią walczył o warszawską Cytadelę, zaś 17 stycznia 1945 r. w Warszawie brał udział w defiladzie.

Później były walki o przełamanie Wału Pomorskiego, zdobywanie Bydgoszczy, Piły, bitwa pod Mirosławcem... Pod Mirosławcem jego kompania spisała się arcydzielnie. - Byliśmy wśród pierwszych, którzy wdarli się do miasta - mówił z dumą.

Dowodzona przez niego jednostka zakończyła swój udział w wojnie na kanale Ruppiner (Brandenburgia), kilkadziesiąt kilometrów na północny-zachód od Berlina. Wojsko Polskie 25-27 kwietnia 1945 r. brało tam udział w odparciu próby przeciwdzierzenia podjętej przez grupę armijną Steinerja. Nad kanałem Ruppiner polscy żołnierze spotkali się z wojskami amerykańskimi.

Po wojnie Adolf Szawara nie zdjął munduru. Przez jakiś czas był zastępcą dowódcy 11 pułku w

garnizonie Poznań, który koszarował w Skwierzynie. - Nasz pułk wyjechał na akcję „Wisła” - opowiadał. - Nie pojechałem w Bieszczady, bo byłem wtedy na urlopie.

Po powrocie z urlopu został powołany do tworzonych właśnie Wojsk Ochrony Pogranicza. Został dowódcą samodzielnego batalionu WOP w Hrubieszowie w stopniu kapitana. Kiedy służył w Hrubieszowie, po radzieckiej stronie granicy zginął komendant tamtejszej strażnicy. - Stwierdzili, że byłem w znowie z reakcyjnymi siłami białogwardyjskimi i maczałem palce w zamachu na niego. Zamknęli mnie i jeszcze trzech oficerów. Trzy lata trzymali mnie w pojedynczej celi. Bez procesu. Bez wyroku. Bez niczego - wspominał przed niespełna rokiem Adolf Szawara.

Po wielu latach dopiero - już w czasach III RP - dowiedział się, że wraz z trzema kolegami był sądzony zaocznie przez sąd wojskowy w Lublinie, który uznał go za winnego, pozbawił stopnia i wolności.

Po śmierci Stalina w 1953 r. wypuścili go z więzienia. To, że był więźniem, życia mu nie ułatwiało. Ale wyszedł na wolność. A nie wszystkim to się udało...

Po odzyskaniu wolności ożenił się z Elżbietą, którą znał niemal od dziecka i która sporo lat na niego czekała. W 1954 r. przyszła na świat ich córka Alicja Barbara, a w 1956 r. Anna Maria. Adolf i Elżbieta Szawarowie doczekali się wnuków i prawnuków.

Po przyjeździe w 1957 r. do Ustrzyk Dolnych pracował m.in. w Zarządzie Budownictwa Leśnego jako zastępca dyrektora, jako dyrektor w Przedsię-



Fot. T. Szewczyk

biorstwie Turystycznym „Poloniny” w Ustrzykach Dolnych i Bieszczadzkiem Przedsiębiorstwie Turystycznym w Solinie.

Był współzałożycielem Oddziału Związku Sybiraków Krośnie i założycielem Koła Związku Sybiraków w Ustrzykach Dolnych oraz członkiem Związku Kombatanatów Rzeczpospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych.

Za swoje zasługi otrzymał wiele

odznaczeń wojskowych i cywilnych, m.in. Krzyż Virtuti Militari V klasy, Krzyż Grunwaldu III klasy, Krzyż Walecznych „Zasłużonym na Polu Chwały”, Krzyż Zesłańców Sybiru i Złoty Krzyż Zasługi.

Już w XXI w. minister obrony narodowej Jerzy Szmajdziński oficjalnie go zrehabilitował. Przywrócono mu także stopień oficerski. Został majorem.

T. Szewczyk

Przewyciężyć ograniczenia, rozwinąć uzdolnienia

Korekcja wad postawy, doskonalenie umiejętności czytania i pisanie, usuwanie zaburzeń mowy, pomoc w uczeniu się matematyki, a także rozwijanie uzdolnień matematyczno-przyrodniczych, plastycznych, teatralnych i tanecznych to tylko niektóre cele projektu „Inwestycja w dzieci najlepszą inwestycją”. Projekt ów jest skierowany do uczniów szkół podstawowych.

Projekt „Inwestycja w dzieci najlepszą inwestycją” ma na celu wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci z ustrzyckiej gminy - informuje administrator projektu Justyna Motyka. - Finansowany jest w całości z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. W tej chwili bierze w nim udział 390 dzieci z dziewięciu szkół: siedmiu wiejskich i dwu miejskich.

Projekt obejmuje uczniów ze szkół podstawowych w Krościenku, Wojtkowej, Równi, Łodynie, Hoszowie, Ropience, Ustjanowej Górnej oraz ZSP 1 i ZSP 2 w Ustrzykach Dolnych. Jego adresatami są nie tylko dzieci z różnymi zaburzeniami rozwoju i trudnościami w nauce, ale także ponadprzeciętnie uzdolnione. Każda ze szkół sama określiła, co chce robić w ramach projektu.

We wszystkich szkołach uczestniczących w projekcie odbywają się zajęcia dla dzieci z trudnościami w czytaniu i pisaniu. Również niemal wszystkie szkoły (wyjątkiem jest SP w Ropience) organizują zajęcia dla dzieci mające problemy z matematyką.

Dzieci z wadami postawy objęto gimnastyką korekcyjną w szkołach w Ropience, Łodynie, Krościenku i ustrzyckiej „Jedynce”. Zajęcia logopedyczne dla dzieci z zaburzeniami



Fot. UM U.D.

rozwoju mowy prowadzone są w trzech szkołach: w obu ustrzyckich i w Ropience. W ustrzyckiej „Dwójce” dla dzieci z zaburzeniami komunikacji społecznej wprowadzono zajęcia socjoterapeutyczne i psychoedukacyjne. W tej samej placówce zorganizowane zostały ponadto specjalistyczne zajęcia terapeutyczne dla dzieci niepełnosprawnych.

W każdej z dziewięciu placówek prowadzi się zajęcia dla dzieci ponadprzeciętnie uzdolnionych ze szczególnym uwzględnieniem nauk matematyczno-przyrodniczych. Szkoła Podstawowa w Hoszowie uruchomiła zajęcia dla uczniów uzdolnionych plastycznie. Dzieci, mające predylekcje teatralne i taneczne, uzyskują dodatkowe wsparcie w ustrzyckiej „Dwójce”.

- W zależności od typu zajęć, organizowanych w danej szkole, z pieniędzy projektowych zakupione zostały dla niej urządzenia i pomoce dydaktyczne - mówi koordynatorka projektu Anna Dybała. - Do tej pory na ich zakup wydano ponad 160 tys. złotych.

Za te pieniądze kupiono m.in. komputery, projektory, wizualizery, ekrany, specjalistyczne programy multimedialne do logopedii, matematyki, dla dzieci niewidomych, mikroskopy, gry edukacyjne, preparaty biologiczne, podręczniki.

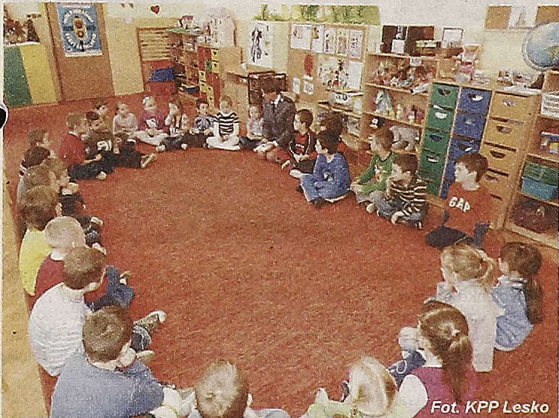
Projekt realizowany jest od 1 września 2011 r. do 30 czerwca 2013 r. Na jego sfinansowanie przewidziano z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki prawie 333 tys. złotych.

T. S.

Projekt „Inwestycja w dzieci najlepszą inwestycją” - wyrównanie szans edukacyjnych uczniów na terenie gminy Ustrzyki Dolne” jest realizowany ze środków Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki - priorytet IX „Rozwój wykształcenia w regionach”, działanie 9.1 „Wyrównanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych uczniów na terenie gminy Ustrzyki Dolne”.

Bezpieczne ferie

Ostatni tydzień nauki przed feriami został wykorzystany przez leskich policjantów na spotkania z uczniami i przypomnienie im zasad bezpiecznego wypoczynku zimowego. Spotkania w ramach „Bezpiecznych ferii” odbyły się w przedszkolu i szkole podstawowej w Lesku, Zahoczewiu i Mchawie.



Fot. KPP Lesko

- Podczas spotkań z dziećmi policjanci mówili o zagrożeniach, jakie mogą napotkać podczas zimowych zabaw. Przekazywali im podstawowe informacje dotyczące bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Tłumaczyli, jak w razie potrzeby można wezwać pomoc. Podobnie jak w latach ubiegłych rozdawali też dzieciom kolorowanki „Bezpieczne ferie z policją”, których zadaniem jest utrwalenie tych wiadomości poprzez zabawę.

W Bieszczadach w okresie ferii przewiduje się wzmożony ruch autobusów i samochodów, które będą przewozić dzieci na zimowiska. Policjanci ruchu drogowego będą sprawdzać ich stan techniczny (przede wszystkim ogumienie i hamulce), wyposażenie oraz będą kontrolować dokumenty przewoźników i przestrzeganie czasu pracy kierowców.

Podczas ferii policjanci mają także zwracać baczniejszą uwagę na miejsca zabaw dzieci i młodzieży. Pod ich kontrolą znajdują też „dzikie łodowiska” i osiedlowe place zabaw. Odwiedzają również zimowiska, gdzie będą spotykać się z ich uczestnikami i opiekunami.

Ponadto policjanci wspólnie z funkcjonariuszami straży pożarnej, przedstawicielami nadzoru budowlanego i sanepidu będą przeprowadzać kontrole osódek, w których zorganizowano wypoczynek zimowy dzieci i młodzieży.

a. z.

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



NARODOWA
STRATEGIA SPÓJNOŚCI





KRONIKA POLICYJNA

* Piętnastoletnia uczestniczka zimowiska w Polańczyku 18 stycznia zażyła w celu odurzenia się dużą ilość leków. Jej nietypowe zachowanie zwróciło uwagę wychowawcy, który wezwał karetkę pogotowia. Nastolatka została przewieziona do szpitala.

* W Berezce 19 stycznia jadąca oplem astra nie zachowała dostatecznej ostrożności na łuku drogi i doprowadziła do bocznego zderzenia z daewo.

* Na parkingu przy szpitalu w Lesku 19 stycznia jakiś kierowca w czasie cofania nie zachował należytej ostrożności i uszkodził zaparowanego tam opla. Sprawca odjechał z miejsca kolizji.

* Późnym wieczorem 19 stycznia do leskiej KPP zadzwonił z telefonu komórkowego mężczyzna, który powiadomił policjanta dyżurnego, że po suto zakrapianej imprezie idzie z Cisnej do Buku i nie wie, gdzie się znajduje. Po chwili rozmowy z policjantem stwierdził, że „załapał, gdzie jest”, podziękował za pomoc i stwierdził, że już sobie poradzi.

* Mieszkanca Średniej Wsi 20 stycznia złożyła w leskiej KPP zawiadomienie, że na aukcji internetowej w portalu allegro zakupiła buty sportowe i pomimo dokonania przelewu na konto sprzedającego zakupionego obuwia nie otrzymała. Jej strata wynosi 190 złotych.

* W Stefkowej 20 stycznia doszło do nietypowej kolizji drogowej. Jak wynika z ustaleń policji, kierujący samochodem ciężarowym „Star” nie przeprowadził obsługi codziennej pojazdu i na prostym odcinku drogi w Stefkowej odepierało się od piasty lewe tylnie koło bliźniacze. Następnie jedno z kół uderzyło w skodę fabię.

* Jeden z mieszkańców Baligrodu 20 stycznia powiadomił KPP w Lesku, że jego sąsiad ciągnikiem ściga drzewo z lasu, niszcząc przy tym drogę dojazdową do posesji zgłaszającego.

* Patrol drogówki z ustrzyckiej KPP 21 stycznia w Polanie zatrzymał do kontroli renaulta, którym kierował Jan G. W wyдыхanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,67 promila alkoholu.

* Policjant dyżurny z leskiej KPP 21 stycznia został powiadomiony, że w Stefkowej samochód ciężarowy wjechał do rowu, a na jezdni leżą kloce, które znacznie utrudniają ruch drogowy. Na miejscu policjanci ustalili, że przed wiozącego kłoc „Mana” nagle wybiegła sarna. Kierowca ciężarówki na jej widok gwałtownie zahamował, wpadł w poślizg i wjechał do rowu.

* Pracownica szpitala w Lesku 21 stycznia powiadomiła telefonicznie miejscową KPP, że na terenie oddziału chirurgicznego ktoś ukradł pieniądze (80 złotych).

* Na ul. 1 Maja w Ustrzykach Dolnych 22 stycznia patrol policyjny zatrzymał do kontroli jadącą rowerem Marlenę D. W wyдыхanym przez rowerzystkę powietrzu było 2,26 promila alkoholu.

* W Cisnej 22 stycznia jakiś złodziej po zerwaniu klódki wszedł do magazynu sklepowego, skąd ukradł utarg z poprzedniego dnia, wódkę, papierosy i srebrną biżuterię. Zgłaszający oszacował straty na 6000 złotych.

* Kierujący citroenem rzeszowianin 22 stycznia w Postolowie nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w prawidłowo jadącego hyundai'a.

* W Krościenku na drodze krajowej 24 stycznia kierujący suzuki nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i uderzył w tył mercedesa, prowadzonego przez obywatela Ukrainy.

* Mieszkaniec Roztok Górnych 23 stycznia zawiadomił KPP w Lesku, że z jego posesji ktoś ukradł deskę snowboardową z wiązaniami. Poszkodowany wycenił stratę na 500 zł.

* W Huzelach 23 stycznia wskutek niezachowania bezpiecznego odstępu podczas wymijania doszło do bocznego zderzenia peugeota i skody. Kierowcy obu pojazdów zostali uznani za współwinnych kolizji.

* W Baligrodzie 24 stycznia kierujący samochodem ciężarowym „Mercedes” mieszkaniec Gorlic podczas cofania z prywatnej posesji na drogę publiczną nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu fiatowi seicento, w wyniku czego doszło do zderzenia aut. Kierująca fiatem mieszkanka Wetliny doznała urazu głowy.

* Mieszkaniec Ustrzyk Dolnych 24 stycznia powiadomił miejscową KPP, że jakiś złodziej ukradł mu z piwnicy cztery felgi aluminiowe od samochodu ford. Wartość strat oszacowano na 400 zł.

* Do leskiego szpitala 24 stycznia został przywieziony nieprzytomny piętnastoletni uczeń Gimnazjum w Bóbrce. Z przeprowadzonych ustaleń wynika, że nastolatek utracił przytomność wskutek upojenia alkoholowego.

* Mieszkaniec Średniej Wsi 26 stycznia powiadomił policję, że w Lesku jakiś złodziej po wybiściu szyby w oknie zakładu stolarskiego wszedł do środka, skąd ukradł dwie wiertarki „Celma” wartości 500 złotych.

Debiut nie do końca udany

Na przejściu granicznym w Krościenku 16 stycznia od strony ukraińskiej podjechał samochód „Mitsubishi Pajero”. Kierował nim mieszkaniec Dobromiła.

W trakcie kontroli funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej i Granicznego Referatu Zwalczenia Przestępczości w Krościenku ujawnili w aucie 170 paczek papierosów „Prima”. Papierosy były schowane w drzwiach i tylnej klapie.

Podróżny powiedział, że pierwszy raz próbował dokonać przemytu i od razu wpadł – mówi oficer PSG w Krościenku. – Chciał przemycane papierosy zawięzać do Przemysła i sprzedać na tamtejszym bazarze.

Po sprawdzeniu w bazach danych potwierdziło się, że dobromiłianin do tej pory nie był notowany. Odpowie za wykroczenie karno-skarbowe. Grozi mu za to kara grzywny. Przemycane papierosy zostały zarekwirowane.

h. t.

POTRAKTOWANY ULGOWO

Mieszkaniec Sokolnik 23 stycznia przez przejście graniczne w Krościenku jechał z Ukrainy na Słowację. Na pewno nie będzie zaliczany tego wyjazdu do szczególnie udanych.



Fot. OC Krościenko

Już podczas rutynowej kontroli na pasie celnik nabrał wątpliwości co do turystycznego charakteru jego podróży. Szczegółowe oględziny bagażu i różnych zakamarków w pojeździe doprowadziły do ujawnienia 975 paczek papierosów „Marlboro”.

Sokolniczanin jechał do swoich teściów, którzy mieszkają na Słowacji. Na granicy miał do tej pory czystą kartę.

– Dość rzadko przekraczał granicę. Nigdy nie był przylapany na próbie przemytu. Mówił, że to był jego debiut. W aucie właściwie nie było żadnych przeróbek do celów przemytniczych. Dlatego potraktowaliśmy go dość ulgowo – mówi funkcjonariusz OC W Krościenku.

Początkujący przemytnik dobrowolnie poddał się karze i za zgodą prokuratury wpłacił 7 tysięcy złotych. Przemycane papierosy zostały zatrzymane.

h. t.

Niezadowolone labradorki „Coli”

Zwykle do przemytu używane są samochody, których wartość jest niższa albo niewiele wyższa od wartości kontrabandy. Chodzi o to, żeby ich przepadek, wliczony w ryzyko, za bardzo nie bolał. Tym razem było inaczej.



Fot. OC Krościenko

W poniedziałek - 23 stycznia – do odprawy celnej na przejściu granicznym w Krościenku podjechał ze strony ukraińskiej samochód osobowy „Volvo XC 90” z warszawskimi numerami rejestracyjnymi. Auto było bardzo dobre, można nawet powiedzieć, że luksusowo wyposażone. Jechało nim dwóch mężczyzn: warszawianin i łodzianin. Twierdzili, że byli na Ukrainie w celach biznesowych.

Zarówno wyposażenie pojazdu, bagaże, ubiór podróżnych i ich zachowanie potwierdzały, że ich wyjazd za granicę rzeczywiście miał taki charakter. Wyglądali naprawdę na biznesmenów - mówi jeden z funkcjonariuszy OC w Krościenku.

Mimo to celnicy zdecydowali się poddać ich volvo kontroli szczegółowej. W przerobionych nadkolech pojazdu znaleźli 85 kartonów papierosów. Wydawało się, że na tym koniec.

Jednak taki finał nie zadowolił półtorarocznej labradorki „Coli”, która od jakiegoś czasu „pełni służbę” w Granicznym Referacie Zwalczenia Przestępczości w Krościenku. Wyszkolona w poszukiwaniu papierosów „czworonożna celniczka” była wyraźnie zainteresowana podłogą odprawianego auta. Kontrolerzy skorzystali z jej sugestii. W „naprawdę bardzo dobrze przerobionej” podłodze znaleźli jeszcze 160 kartonów papierosów.

W sumie volvo postużyło do ukrycia 2464 paczek papierosów „Quenn”, „NZ” i Mińsk, wyprodukowanych na Białorusi i oznaczonych białoruskimi znakami akcyzy skarbowej.

Obu podróżnym postawiono zarzut przemytu. Przemycane papierosy zarekwirowano. Do dyspozycji sądu zatrzymano także przystosowany do celów przemytniczych samochód. Cena nowych aut tego typu zaczyna się od ok. 180 tysięcy złotych.

Dalsze czynności w tej sprawie prowadzi referat dochodzeniowo-śledczy Urzędu Celnego w Krośnie.

a. z.

PO ŚNIEGU NA BOSAKA

Policjant dyżurny z Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych 19 stycznia kilka minut po godz. 4. został powiadomiony przez mieszkańca jednej z podustrzyckich wiosek, że jego znajoma uciekła z mieszkania w nieznanym kierunku. Policjanci od razu rozpoczęli poszukiwania.



Fot. KPP Ustrzyki D.

- Z naszych ustaleń wynika, że kobieta i mężczyzna (oboje mają po 53 lata) razem pili alkohol u znajomych, po czym wrócili do domu – mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. Po powrocie zaczęli się kłócić. W trakcie tej awantury kobieta, raniąc sobie dłoń, wybiła szybę

w oknie i uciekła z mieszkania. Do poszukiwań policjanci użyli psa tropiącego, który pomógł w odnalezieniu kobiety po ponad dwu godzinach poszukiwań. Przebywała ona u znajomego w domu oddalonym o ok. 2 kilometrów od swojego miejsca zamieszkania. Całą tę drogę pięćdziesięciotrzylet-

ka pokonała, idąc boso po śniegu przy temperaturze powietrza -5°C. Policjanci sprawdzili trzeźwość odnalezioną. Miała w wydychanym powietrzu 1,78 promila alkoholu. Udzielono jej pomocy medycznej, a następnie oddano pod opiekę rodziny.

h. t.

Co dwa dni

W Kuźminie 12 stycznia funkcjonariusze z PSG w Krościenku sprawdzali legalność pobytu cudzoziemców. Podczas kontroli jednego z obywateli Ukrainy wątpliwości wzbudziła autentyczność zaproszenia, wystawionego przez firmę z Krakowa. Tym dokumentem posłużył się w konsulacie RP we Lwowie i na jego podstawie uzyskał wizę.

Gdy pogranicznicy skontaktowali się z przedstawicielem krakowskiej firmy, dowiedzieli się, że nie wystawia ona takich zaproszeń i nie współpracuje z cudzoziemcami.

W wyniku dalszych czynności ustalono, że prawdziwym celem podróży Ukraińca były Włochy, a nie Kraków. Polska wiza była mu potrzebna tylko do przekroczenia granicy Unii Europejskiej.

Dokument, na którego podstawie otrzymał wizę, kupił pod lwowskim konsulatem od nieznanego mężczyzny, który pomógł mu także w załatwieniu formalności wizowych. Za cały

„pakiet usług” zapłacił „usługodawcy” 150 euro.

Wobec „usługobiorcy” natomiast wszczęto postępowanie przygotowawcze, przedstawiając mu zarzut posłużenia się podrabianym dokumentem w konsulacie i podczas kontroli przez funkcjonariuszy SG. Ponadto unieważniono mu wizę.

Dwa dni później – 14 stycznia – już na przejściu granicznym w Krościenku do odprawy granicznej zgłosił się dwie Ukrainki. Był to ich pierwszy wyjazd z Ukrainy do Polski na nowo uzyskanych wizach.

Wątpliwości pogranicznika wzbudziły nie tyle wizy, ile zaproszenia, wystawione przez jedną z jarosławskich firm. Z dokumentów tych wynikało, że obie Ukrainki prowadzą z nią wymianę handlową.

Jednak w wyniku sprawdzeń ustalono, że nasze wschodnie sąsiadki przekroczyły granicę ukraińsko-polską po to, żeby z naszego kraju dostać się do Czech, gdzie zamierzały podjąć pracę.

Obu podróżnym przedstawiono zarzuty wyłudzenia polskich wiz i posłużenia się wyłudzo- nymi dokumentami w czasie odprawy granicznej. Anulowano im wizy i odmówiono wjazdu na terytorium Polski.

I znowu po dwu dniach – 16 stycznia – na przejściu granicznym w Krościenku w trakcie odprawy granicznej wykryto kolejne „trefne” zaproszenie. Tym razem z dokumentu wynikało, że posługujący się nim mieszkaniec rejonu starosamborskiego współpracuje z firmą z Sanoka.

Właściciel tej firmy stwierdził, że podpis pod zaproszeniem nie jest jego ani żadnego z jego pracowników – informuje oficer krościenkiego PSG.

Ukraiński podróżny twierdził, że otrzymał ten dokument od kolegi i był przekonany, że jest to autentyczny z prawdziwymi podpisami. Mówił, że za załatwienie zaproszenia zapłacił 50 hrywien.

Mieszkańcowi Starosamborszczyzny postawiono zarzut posłużenia się podrobionym dokumentem i odmówiono wjazdu do Polski.

h. t.

Zagłodził psa na śmierć

Mieszkaniec Ustrzyk Dolnych zagłodził na śmierć swojego psa. Za ten czyn grozi mu kara pozbawienia wolności do 3 lat.

Pod koniec stycznia policjanci z wydziału kryminalnego KPP w Ustrzykach Dolnych na podstawie przeprowadzonych czynności doszli do wniosku, że 59-letni ustrzyczanin zagłodził na śmierć swojego psa.

Wcześniej policjanci ustalili, że na jednej z posesji w Ustrzykach

Dolnych najprawdopodobniej znajduje się martwy pies, który padł z wygłodzenia. Właściciel twierdził, że czworonóg zdechł ze starości i został przez niego zakopany w lesie.

Podczas przeszukania posesji policjanci odnaleźli martwe zwierzę w szambie. Lekarz weterynarii przeprowadził sekcję martwego zwierzęcia, określając, że pies miał dopiero ok. 4 lat, co wyklucza jego śmierć

ze starości. Stwierdzony przez weterynarza brak tkanki tłuszczowej, zanik tkanki mięśniowej oraz brak treści pokarmowych w całym przewodzie pokarmowym jednoznacznie wskazuje, że zwierzę zostało zagłodzone.

Policjanci wobec sprawcy śmierci głodowej psa wszczęli dochodzenie z „Ustawy o ochronie zwierząt”. Za ten czyn grozi mu kara pozbawienia wolności do 3 lat.

a. z.

Ranny w wypadku przy pracy

Z poważnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala 58-letni mieszkaniec Hoczwi. Został on ranny wskutek wypadku przy pracy. Policjanci wyjaśniają okoliczności, w jakich doszło do tego nieszczęśliwego zdarzenia.



Fot. KPP Lesko

Do wypadku doszło 19 stycznia przed południem na terenie PPHU „Darjan” w Hoczwi. Trzech pracowników mocowało nowe drzwi do hali zakładu. W czasie tych prac jeden z nich został przyniesiony skrzydłem drzwi, które spawał.

Na miejsce wezwano pogotowie ratunkowe, którego załoga w wyniku reanimacji przywróciła poszkodowanemu akcję serca. Rannego przetransportowano do szpitala. Lekarze określili jego stan jako bardzo ciężki.

- Policjanci podczas czynności na miejscu zdarzenia wstępnie ustalili przyczynę wypadku – informuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Prawdopodobnie podczas pracy nieprawidłowo zabezpieczono skrzydło drzwi, które przyniośli spawacza.

W tej sprawie trwa dalsze postępowanie, którego celem jest ustalenie przyczyn i okoliczności wypadku.

h. t.

Narty bez nieświeżego chuchu

W Bieszczadach jest sporo wyciągów narciarskich i nartostrad. Szczególnie w okresie ferii cieszą się one dużym powodzeniem i przyciągają wielu ludzi. O ich bezpieczeństwo - oprócz pracowników stacji narciarskich i goprowców - będą dbać także policjanci.



Fot. KPP Ustrzyki D.

- Nasze działania są ukierunkowane przede wszystkim na poprawę bezpieczeństwa poprzez zapobieganie kradzieżom sprzętu narciarskiego, włamaniom do pozostawionych na parkingach pojazdów, a także sprawdzanie stanu trzeźwości narciarzy - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Szczególną uwagę policjanci będą zwracać na to, czy dzieci i młodzież podczas uprawiania sportów zimowych korzystają z kasków ochronnych.

Od początku tego roku obowiązuje nowa ustawa o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach. Zgodnie z nią „osoba uprawiająca narciarstwo lub snowboard, do ukończenia 16 roku życia obowiązana jest używać w czasie jazdy kasków ochronnych”. Dorośli opiekunowie za dopuszczenie do jazdy bez kasku ochronnego będą karani grzywną.

Ustawa ta wprowadza także kary dla narciarzy i snowboardzistów, którzy wejdą na stok pod wpływem alkoholu (powyżej 0,5 promila w wydychanym powietrzu) lub narkotyków. Za to również grozi kara grzywny. Zarządzający terenem narciarskim ma prawo osobie, której zachowanie wskazuje, że jest pijana lub odurzona narkotykami, zakazać wstępu albo nakazać jego opuszczenie.

h. t.

Bożonarodzeniowo w BDK

Jasełka, inscenizacja noworoczna, kolędy w wykonaniu chóru szkolnego i rozstrzygnięcie konkursu plastycznego na najpiękniejsze szopki i kartki świąteczne to zasadnicze części spotkania, które odbyło się 22 stycznia w Bieszczadzkim Domu Kultury w Lesku.



Uczniowie z Hoczwi wystawili jasełka

Fot. Z. Martinger

W konkursie plastycznym wzięło udział sześć placówek oświatowych z leskiej gminy: Szkoła Podstawowa w Bezmiechowej, Szkoła Podstawowa w Manastercu, Szkoła Podstawowa w Lesku, Specjalny Ośrodek

z nich wybierano po trzy najładniejsze szopki i kartki. Spośród nich – 10 szopek i 21 kartek – jury (Danuta Biega, Bożena Czuryk i Karolina Hunio) wyłaniało zwycięzców konkursu gminnego.



Autorzy najpiękniejszych szopek i kartek świątecznych odebrali nagrody

Fot. Z. Martinger

Szkolno-Wychowawczy w Lesku, Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Lesku i Zespół Szkół Samorządowych w Hoczwi.

W pierwszym etapie w każdej

- Do finału gminnego przeszły szopki i kartki bardzo oryginalne, niepowtarzalne – mówi dyrektorka BDK Bożena Czuryk. – Czasami widać było, że w robieniu szopek

angażowały się całe rodziny, ale w naszym konkursie nie było to wadą, lecz zaletą.

Najpiękniejszą szopkę – wg jurorów – zrobił Jacek Seryło (SP w Manastercu). Drugą nagrodę przyznano Janowi Mikołajczakowi (SP w Hoczwi), a trzecią – Kai Bańczak (SP w Lesku). Wyróżnienia uzyskały szopki Emilii Stefańskiej (SP w Lesku), Pawła Weimera (SP w Lesku), Szymona Mikołajczaka (SP w Hoczwi) i Miłosa Kruka (SP w Lesku).

Klaudia Mularz (SP w Bezmiechowej) została zaś uznana za autorkę najpiękniejszej kartki bożonarodzeniowej. Natalia Bigos (OPP w Lesku) zdobyła drugą nagrodę. Trzecie miejsce przypadło Konradowi Urbanowi (SP w Bezmiechowej). Kinga Piaskowy (SP w Lesku), Wiktoria Hołub (SP w Manastercu) i Magdalena Bałowska (SOSW w Lesku) otrzymały wyróżnienia.

Nagrody dla laureatów konkursu zostały ufundowane przez leską burmistrzynie Barbarę Jankiewicz, właścicieli firmy „Darjan” w Hoczwi Zofię i Jana Giefertów oraz właścicieli firmy handlowej „Bors” w Lesku Stanisława i Zbigniewa Barzyckich. Konkurs został zorganizowany przez Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku i Zespół Szkół Samorządowych w Hoczwi.

Podsumowaniu konkursu i ogłoszeniu jego wyników towarzyszyły jasełka, przygotowane przez uczniów z Hoczwi pod opieką Danuty Biegi, Aliji Bigos, Barbary Lalik, Janusza Demkowicza i Bogdana Chomiszczaka. - Jasełka stały na bardzo wysokim poziomie i były dopracowane w każdym calu – stwierdza Bożena Czuryk. – Cała publiczność razem z występującymi śpiewała kolędy.

Drugoklasiści ze Szkoły Podstawowej w Lesku, których wychowawczynią jest Irena Jańczy, zaprezentowali inscenizację noworoczną. Z kolędami i pieśniami bożonarodzeniowymi wystąpił także chór z tej samej szkoły, który prowadzi Remigiusz Cecuła.

T. S.

Świątowali przy pełnej sali

W Szkole Podstawowej w Uszjanowej Górnej 26 stycznia uroczystość i niezwykle radośnie obchodzono Dzień Babci i Dziadka.



Fot. K. Beńko

Sala gimnastyczna wypełniła się po brzegi. Seniorzy obejrzeli program artystyczny, w którego przygotowanie i wykonanie zaangażowali się licznie uczniowie – od przedszkolaków do szóstkłasiaków. Goście wsłuchiwali się w sercem mówione wiersze, dźwięcznie intonowane piosenki, podziwiali barwne tańce i ciekawie zaaranżowane scenki teatralne.

Panowała niezwykle ciepła, sympatyczna, rodzinna atmosfera. Rodzice, na których zawsze można liczyć, aktywnie włączyli się w organizację uroczystości – przygotowali dla babć i dziadków słodki poczęstunek. Był czas na rozmowy, wspomnienia i nietrudno było zauważyć, jak goście ogarniali na przemian dumą i wzruszeniem. Wnukowie i wnuczki spisały się świetnie.

K. Beńko

Zatańczyli jak za dawnych lat

Uroczyste świętowanie Dnia Babci i Dziadka na trwałe wpisało się w kalendarz imprez w Wojtkówce. Gimnazjaliści z Wojtkówki – harcerze i samorząd uczniowski – wspólnie z miejscowym Kołem Gospodyń Wiejskich i Radą Sołectką także i w tym roku przygotowali obchody tego święta dla seniorów.



Fot. Gimnazjum Wojtkówka

Tegoroczne świętowanie odbyło się 22 stycznia w świetlicy wiejskiej Wojtkówka- Chwaniów. Po powitaniu gości przez dyrektorkę gimnazjum Małgorzatę Pencarską, przewodniczącą KGW Teresę Łazuka i sołtysa Wojtkówki Edwarda Krupińskiego z częścią artystyczną wystąpiła młodzież gimnazjalna.

Gimnazjaliści pod opieką naucz. N. Kociuba i A. Chmielowskiej przedstawili w dowcipny sposób radości życia sędziwego. Humorystyczne scenki przeplatały się z piosenkami, wierszami i życzeniami. Następnie publiczność bawił zespół „Wiarczanki” z Wojtkówki.

Nie zabrakło również poczęstunku przygotowanego przez nauczycieli, rodziców i członkinie Koła Gospodyń Wiejskich. Zebrani goście zostali obdarowani skromnymi prezencjami wykonanymi przez gimnazjalistów. Zabawa przy muzyce zespołu „Pokolenie” trwała do późnych godzin wieczornych.

G. W.

Jak macie dziadków i babcie, to się nie trąpcie

Sala konferencyjna Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych 24 stycznia była miejscem spotkania z okazji Dnia Babci i Dziadka. Z zaproszenia ustrzyckiego burmistrza i komendanta powiatowego policji skorzystało wielu ustrzyckich seniorów.



Fot. T. Szewczyk

Podczas uroczystości komendant KPP w Ustrzykach Dolnych podinsp. Aleksander Lubas złożył babciom i dziadkom życzenia zdrowia, spokoju, radości na co dzień i pociechy z wnuków. Policjanci informowali seniorów, jak unikać zagrożeń.

- Realizujemy od jakiegoś czasu program „Bezpieczny senior” i wykorzystujemy każdą okazję, aby spotkać się z osobami starszymi, samotnie mieszkającymi,

które często stają się ofiarami różnych przestępstw. Podczas tego spotkania wyjaśniliśmy, na czym polega oszustwo „na wnuczka” i mówiliśmy, jak należy się zachować, aby nie dać się tą metodą oszukać - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP.

W części artystycznej dziecięca grupa teatralna, działająca przy Zespole Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach Dolnych

pod opieką Barbary Opach, zaprezentowała montaż słowno-muzyczny, mówiący o tym, jakim skarbem dla wnuków są dziadkowie i babcie. Wystąpił także zespół „Echo Ustrzyk”, który tworzą członkowie Klubu Seniora w Ustrzykach Dolnych. Na koniec wszyscy zostali poczęstowani tortem.

h. t.

Spotkanie trzech pokoleń

W świetlicy wiejskiej w Bandrowie Narodowym 22 stycznia odbyło się spotkanie karnawalowe. Wzięły w nim udział trzy pokolenia mieszkańców wioski.

W pięknej scenografii bandrowskie dzieci przedstawiły bożonarodzeniowe jasełka. W przedstawieniu udział wzięli: Ola i Kasia Harsche, Kinga, Hubert, Martyna i Wiktoria Trojnarowie, Wiktoria Rudny, Kinga Kępka, Karol, Kacper i Klemens Lenardowie, Hubert Musiałek, Asia i Rafał Armatowie, Szymek Sztergent i Dominik Kuszniński. Sołtys wręczył dzieciom upominki ufundowane przez sołectwo.

Podczas spotkania wystąpiły także dorosłe zespoły: „Bieszczadzki Dom” z Bandrowa Narodowego i „Echo Ustrzyk”, działające przy ustrzyckim Klubie Seniora.



Po występach wszyscy uczestnicy, wśród których byli także ks. Andrzej i ks. Józef z Jasienia,

podzieliли się opłatkiem i zasiadli do wieczerzy wigilijnej.

B. N.

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Czas warkoczem spięty

Czesława Mileszko

Zaplatam warkocze
minionego czasu

Czesława Mileszko ma już dwa tomiki wierszy, cztery antologie, a trzy następne są w druku. Pisze też bajki dla dzieci. Za swoje wiersze otrzymała kilka nagród i wyróżnień, m.in. za wiersz „Kiedys stąd pójde” (2010 r.), „Dwie dziewczynki” (2011 r.) i „Zelka” (2011 r.). W ub. r. ukazał się jej drugi tomik „Zaplatam warkocze minionego czasu”, składający się z 45 wierszy nowych i już wcześniej opublikowanych.

Czesława Mileszko urodziła się w Bystrzycy Kłodzkiej. Do Ustrzyk Dolnych przyjechała z rodziną, gdy miała dwa lata. Odtąd mieszka tu na stałe. W wydanym ostatnio tomiku napisała, że jej wiersze „to bibliografia jej duszy”. Pisze przeważnie smutne i liryczne utwory, które w pewnym sensie odzwierciedlają jej życie, a „dobry odbiorca znajdzie w nich prawdę, odnajdzie również samego siebie”.

Są przynajmniej trzy wiersze, w których przewija się obecny w tytule rzeczownik warkocze: „Dwie dziewczynki”, „Wiejski raj” i „Kołczaste wspomnienie”. – Jak już kiedyś mówiłam, wszystkie moje wiersze kręcą się wokół mojego życia, rodziny. Wiersz „Dwie dziewczynki”, za który zostałam wyróżniona Almanachem w Konkursie Poetyckim w Nowym Sączu, to moje wspomnienie z wczesnych lat życia. Warkocze są metaforą. Włosy trzeba dzielić równo i dopiero wtedy można je zaplatać. Tytuł tomiku mówi o „zaplataniu” minionego czasu.

W tomiku znalazły się wiersze już opublikowane i zupełnie nowe, np. „Wiem jaki był twój grzech”, „Wyrośnie kłos albo chwast”, „Samiec z kółeczkiem na górze”. W wierszu „Wyrośnie kłos albo chwast” wyrazem jest – jak przyznaje jego autorka – dobro i zło. Według niej, jeśli zasieje-

my dobro, wyrośnie dobro, a zło rodzi zło. Uważa, że zarówno dobro, jak i zło wracają ze wzmocnioną energią.

Okazuje się, że Czesława Mileszko jest świetną obserwatorką rzeczywistości, wydarzeń, które w sobie właściwy sposób przenosi na papier. Potwierdza to wiersz „Na Krakowskim” – zainspirowany niechlubnymi „walkami” o krzyż przed Pałacem Prezydenckim, oraz „To (nie) jest wiersz Polsko” pełen żalu wobec „nic nieczynienia”, by w Polsce żyło się lepiej.

Czytając jej wiersze, można odnieść wrażenie, że niektóre są reminiscencjami obrazów z życia autorki. Na to wskazywałyby wiersze np. „Ty wiesz...”, „Jeden do przodu, dwa w ty”, „Kołczaste wspomnienie”, „Bolesna przeszłość”. – To zależy, niektóre wiersze są o mnie, niektóre są wymysłem mojej wyobraźni – mówi Czesława Mileszko. – „Kołczaste wspomnienie” jest właśnie wspomnieniem z dzieciństwa. Zresztą często wracam wspomnieniami do tamtego okresu.

W wierszach przywołuje też postać mamy. Tak jest np. w utworze „Moja mama...”, „Bez namaszczenia”, „Widziałam...”. Na forach internetowych (np. Postscriptum.net.pl, Mykulturalni.pl i Polonistycznie.info), gdzie zamieszcza swoje wiersze, podpisuje je nickiem Anastazja – to właśnie imię jej mamy. Za nią bardzo tęskni, żałuje, że nie mogła przeczytać jej wierszy. – Kiedy sześć lat temu mama zmarła, nie pisałam jeszcze na forach, nie wydałam żadnego tomiku, ukrywałam, nie byłam pewna, jak pisze. Imię Anastazja jest mi drogie i bardzo mi się podoba. Podpisuję się nim nie tylko na forach internetowych, ale też w konkursach jako golem – stwierdza C. Mileszko.

Warto wspomnieć, że Czesława Mileszko ma też 43-minutowe nagranie na płycie CD z utworami z obu swoich tomików (pierwszy nosi tytuł „Dotknąć samego siebie” i został wydany w 2010 r.). Podkładem muzycznym i reżyserią nagrania zajęli się rzeszowianie: Dorota Kwoka – m.in. poetka, animatorka kultury, malarka – oraz Stach Ożóg – wykładowca w Instytucie Filologii Polskiej w Uniwersytecie Rzeszowskim, także poeta, laureat konkursów literackich i recytatorskich.

WD

Czesława Mileszko, *Zaplatam warkocze minionego czasu*, Talkmicko, Wydawnictwo Literackie i Naukowe Radwan, 2011

Aleksander Jasicki
Kraków

Kolekcja zimowa

Gdzie kapelusze w kwiatkach?
z wiewiórek etole?

ptaki
na ramionach?
z liści parasole?

powiało chłodem –
na wybiegu
zima

– dyktator
martwej
natury...

(z tomu „Wybacz mi, Bieszczadzie”)



Ryc. Z. Zamolojko

Maluje ponad 60 lat

W „małej galerii” Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku 26 stycznia odbył się wernisaż wystawy malarstwa Marii Wyrzykowskiej-Pruchnickiej. Okazją do jej zorganizowania jest osiemdziesiąta rocznica urodzin malarki.



Fot. Z. Maringer

Maria Pruchnicka z d. Wyrzykowska wprawdzie urodziła się w Łodzi, ale od ponad 60 lat mieszka w Lesku i czuje się leszczanką. Mniej więcej od tylu też lat zajmuje się twórczością plastyczną. Jest współorganizatorką Biesz-

czadzkiej Grupy Twórców, która powstała przy BDK w Lesku, a później przeniosła swoją siedzibę do Zagórza. Uczestniczyła w trzyletnim kursie rysunku i malarstwa, prowadzonym przez znanego malarza, rysownika i karykaturzystę

Stanisława Kochanka. Prowadziła zajęcia plastyczne dla leskich przedszkolaków. Chętnie bierze udział w akcjach charytatywnych.

Od 1978 r. uczestniczy w wystawie twórców regionalnych „Bieszczadzkie zadumania” w galerii sztuki „Synagoga” w Lesku. Swoje prace wystawiała w Rzeszowie, Krośnie, Sanoku, Warszawie i Zagórzu.

– Obecna wystawa w BDK ma charakter przekrojowy i prezentuje obrazy i rysunki z różnych okresów aktywności twórczej Marii Wyrzykowskiej-Pruchnickiej – mówi dyrektorka BDK Bożena Czuryk. – Są to prace o różnorodnej tematyce i wykonane bardzo różnymi technikami.

Na wernisaż przybyło wielu przyjaciół i znajomych malarki, przedstawiciele leskiego MGOPS-u, Koła Diabetyków, Związku Niewidomych i Niedowidzących oraz Klubu Seniora.

Pani Marii z powodu złego stanu zdrowia nie było na wernisażu. Ale po otwarciu wystawy dyr. Bożena Czuryk odwiedziła ją w domu, przekazując z urodzinowymi życzeniami list gratulacyjny i bukiet tulipanów.

h. t.

Hej, kolęda, kolęda

Instruktorzy i przyjaciele harcerstwa z Hufca Bieszczadzkiego w Lesku 20 stycznia spotkali się na śpiewaniu kolęd. Takie spotkania po Nowym Roku mają w leskim środowisku harcerskim już dość długą tradycję.



Fot. HB ZHP

Wszystkich uczestników spotkania powitała komendantka hufca hm. Krystyna Paluch, która złożyła zuchom, harcerzom i ich przyjaciołom noworoczne życzenia. Uczestnicy kolędowali do późnego wieczora przy akompaniamencie gitary. Spotkanie prowadził kapelan hufca ks. hm. Tomasz Latoszek, intonując kolędy i pastoralki, które jeszcze raz przypominały o świętach Bożego Narodzenia i wigilijnym stole.

Pod koniec spotkania dyrektor Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Lesku Henryk Barański w imieniu Kręgu Przyjaciół Harcerstwa podziękował za odświętną i rodzinną atmosferę i wyraził nadzieję na kontynuację takich spotkań w przyszłości.

hm. Anna Domożyk

ZAMIARY PODŁUG SIĘ

Dochody gminy Czarna w 2012 r. mają wynieść 7 milionów 293 tysiące złotych. Zaplanowane wydatki są o 1 milion 50 tysięcy złotych wyższe. Na pokrycie deficytu trzeba będzie zaciągnąć kredyt.

Budżet gminy Czarna, przyjęty przez radnych na sesji 28 grudnia 2011 r., na pewno nie może oszłomić. – Nie stać nas na żadne fajerwerki – stwierdza wójt Marcin Rogacki. – Dochody zaplanowaliśmy dość ostrożnie i mam nadzieję, że w trakcie roku okaże się, iż będą wyższe. Gorzej będzie, jak będą niższe od założonych.

Samorządy gmin zdają sobie sprawę z tego, że wydatki bieżące nie mogą być wyższe od dochodów bieżących. W tegorocznym budżecie Czarnej dochody bieżące zostały ustalone na poziomie 6 milionów 647 tysięcy 604 złote. Wydatki bieżące są takie same co do złotych.

Każde wahnięcie w dół po stronie dochodów bieżących będzie wymagać odpowiedniej redukcji wydatków bieżących. Brak jakiegokolwiek nadwyżki operacyjnej w budżecie Czarnej sprawia, że jego wykonanie będzie wymagać dokładnego przyglądania się każdej wydawanej złotówce.

Skąd dochody?

Na dochody gminy złożą się wpływy z podatków i opłat, subwencje i dotacje. W tej pierwszej grupie są m.in. wpływy z podatku rolnego, leśnego, od czynności cywilnoprawnych, podatków i opłat lokalnych od osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych – 1 milion 2500 złotych, wpływy z podatku rolnego, leśnego, od spadków i darowizn, od czynności cywilnoprawnych oraz podatków i opłat lokalnych od osób fizycznych – ponad 548



Fot. T. Szewczyk

tysięcy złotych, wpływy z innych opłat stanowiących dochody jednostek samorządu terytorialnego – 55 tysięcy złotych, a także udziały gminy w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa – prawie 729 tysięcy złotych.

Część oświatowa subwencji ma wynieść prawie 2 miliony 103 tysiące złotych. Ponad 870 tysięcy złotych przyniesie subwencja wyrównawcza. Nieco ponad 61 tysięcy złotych to subwencja równoważąca.

Zasadniczą część dotacji stanowią będą pieniądze otrzymywane głównie z budżetu państwa na pomoc społeczną, m.in. świadczenia rodzinne oraz składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe – ponad 720 tysięcy złotych, zasiłki i pomoc w naturze – 13 tysięcy złotych, zasiłki stałe – 39 tysięcy złotych, ośrodki pomocy społecznej – prawie 196 tysięcy złotych.

W sumie dochody gminy Czarna mają wynieść 7 milionów 293 tysiące złotych (dochody bieżące - ponad 6 milionów 647 tysięcy złotych, dochody majątkowe – prawie 426 tysięcy złotych).

Jakie wydatki bieżące?

Wydatki z budżetu gminy ustalone zaś na poziomie 8 milionów 343 tysięcy złotych (wydatki bieżące – ponad 6 milionów 647 tysięcy złotych, wydatki majątkowe – 1 milion 696 tysięcy złotych).

Planowany deficyt budżetowy wynosi 1 milion 50 tysięcy złotych – informuje skarbnik gminy Teresa Karabanowska. – Deficyt zostanie sfinansowany z kredytu.

Po stronie wydatkowej najpoważniejsza kwota – 3 miliony 233 tysiące złotych - zarezerwowana jest na oświatę i wychowanie: szkoły podstawowe – 1 milion 662 tysiące złotych, oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych – ponad 198 tysięcy złotych, gimnazja – prawie 1 milion 79 tysięcy złotych, dowożenie uczniów do szkół – 61 tysięcy złotych, stołówki szkolne i przedszkolne – 76 tysięcy złotych, doskonalenie i doskonalenie nauczycieli – 6 tysięcy złotych. Z oświatą i wychowaniem łączy się ponadto edukacyjna opieka wychowawcza, na którą przewidziano prawie 12 tysięcy złotych.

Drugą pod względem wielkości kwotę w budżecie gminy – prawie 1 milion 466 tysięcy złotych – zafiksowano na pomoc społeczną. Z tych pieniędzy sfinansuje się m.in. koszty pobytu mieszkańców gminy w domach pomocy społecznej – 110 tysięcy złotych, świadczenia rodzinne, zaliczki alimentacyjne oraz składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe – niespełna 743 tysiące złotych, zasiłki i pomoc w naturze – 54 tysiące złotych, dodatki mieszkaniowe – 65 tysięcy złotych, ośrodki pomocy społecznej – 405 tysięcy złotych, zasiłki stałe – 54 tysiące złotych, usługi opiekuńcze – 4 tysiące złotych.

Na funkcjonowanie administracji publicznej przewidziano 1 milion 223 tysiące złotych, z tego na urząd gminy – prawie 1 milion 128 tysięcy złotych, na radę gminy – 27 tysięcy złotych.

Na transport i łączność zarezerwowano 320 tysięcy złotych: publiczne drogi gminne – 200 tysięcy złotych, drogi wewnętrzne – 120 tysięcy złotych. Sfinansowanie planów zagospodarowania przestrzennego będzie kosztować 70 tysięcy złotych. Wydatki związane z dostarczaniem wody wyniosą prawie 44 tysiące złotych.

Funkcjonowanie ochotniczych straży pożarnych zostanie wsparte kwotą ponad 126 tysięcy złotych. Na obsługę długu publicznego przewidziano 145 tysięcy złotych.

Gospodarka komunalna i ochrona środowiska będą kosztować prawie 550 tysięcy złotych, w tym m.in. gospodarka ściekowa i ochrona wód – 119 tysięcy złotych, gospodarka odpadami – 36 tysięcy złotych, oczyszczanie wsi – 81 tysięcy złotych, utrzymanie zieleni – 103 tysiące złotych, oświetlenie ulic, placów i dróg – 204 tysiące złotych.

Na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego przewidziano 252 tysiące złotych, z tego na funkcjonowanie bibliotek – 55 tysięcy złotych, na ośrodki kultury, świetlice i

kluby – 196 tysięcy złotych. Kultura fizyczna uzyska dofinansowanie w wysokości prawie 30 tysięcy złotych.

Co poza bieżącymi?

Wśród zadań o charakterze inwestycyjnym jest budowa oświetlenia ulicznego przy drodze gminnej w Czarnej Górnej (od skrzyżowania z drogą wojewódzką w stronę Lipia) – 150 tysięcy złotych, remont drogi w Czarnej Kopalni – 140 tysięcy złotych – i w Czarnej Dolnej – 110 tysięcy złotych.

Gmina Czarna złożyła do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wniosek o dofinansowanie utylizacji azbestu. Całkowity koszt tego przedsięwzięcia wynosi 181 tysięcy złotych (154 tysiące złotych z NFOŚiGW, 27 tysięcy złotych z budżetu gminy).

- Na razie czekamy na rozstrzygnięcie – mówi wójt Czarnej. - Decyzja już powinna być.

W planach inwestycyjnych na 2012 r. jest także budowa 52 przydomowych oczyszczalni ścieków. Byłyby one współfinansowane z budżetu gminy, wkładu mieszkańców oraz pieniędzy zewnętrznych.

- Koszt jednej oczyszczalni wynosiłby w zależności od liczby osób w gospodarstwie od 10 do 12 tysięcy złotych – informuje inspektor ds. budownictwa Adam Laszkiewicz. - Wkład budżetu gminy i mieszkańców to byłoby ok. 350 tysięcy złotych, reszta pieniędzy – ok. 320 tysięcy złotych - pochodziłaby z NFOŚiGW.

Poza tym do Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013 złożono wniosek „Przebudowa wykluczenia cyfrowego w gminie Czarna”.

- Nasz wniosek jest rekomendowany do dofinansowania – mówi inspektor ds. funduszy unijnych Marlena Blyskal. - Obecnie trwa weryfikacja dokumentów niezbędnych do podpisania umowy.

Dzięki wdrożeniu tego projektu 35 gospodarstw indywidualnych ma otrzymać sprzęt komputerowy i uzyskać nieodpłatny dostęp do Internetu. Beneficjentami projektu będą rodziny korzystające ze wsparcia pomocy społecznej i osoby niepełnosprawne, spełniające określone kryteria dochodowe.

W ramach tego samego projektu w sprzęt komputerowy (w sumie 21 komputerów) wyposażone zostaną instytucje publiczne: Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Czarnej, Gminny Dom Kultury w Czarnej, Gminna Biblioteka Publiczna w Czarnej oraz świetlica wiejska w Polanie. W tej ostatniej placówce przewidziano ponadto adaptację pomieszczenia do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Realizacja tego projektu w 2012 r. będzie kosztować 418 tysięcy złotych (44 tysiące złotych z budżetu gminy, 374 tysiące złotych z funduszy unijnych).

Nieco mniejsza kwota – prawie 347 tysięcy złotych (52 tysiące z budżetu gminy, 295 tysięcy złotych z funduszy unijnych) – przewidziana jest na sfinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 projektu „Informatyzacja urzędu”.

Oprócz tego w ramach funduszu sołeckiego wydane zostaną blisko 104 tysiące złotych. O tym, co konkretnie zrobi się za te pieniądze, zdecydowali mieszkańcy poszczególnych sołectw.

- Wg prognozy zadłużenie naszej gminy na koniec roku wyniesie 3 miliony 788 tysięcy złotych, co będzie stanowiło 51,95% dochodów budżetu gminy – dodaje skarbnik gminy.

T. Szewczyk

Ładny krajobraz to za mało

Ubiegłoroczny sezon turystyczny w Bieszczadach nie należał do najlepszych. Wielu ludzi związanych z turystyką twierdziło, że był gorszy od wcześniejszego. A poprzedni uchodził za najgorszy od 20 lat. Czy w tym roku będzie lepiej?



Fot. T. Szewczyk

- Duża baza turystyczna w Bieszczadach jest mitem. Standard tej, która jest, nie należy do wysokich. Ośrodków turystycznych na odpowiednim poziomie jest za mało – wyliczał największe bieszczadzkie minusy dyrektor Departamentu Promocji i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego Jarosław Reczek. – To nie są czasy, że wystarczy tylko ładny krajobraz czy bryza nad Zalewem Solińskim.

Bieszczady mają spory atut w ręku, którego nie umieją właściwie wykorzystać. Są jedną z pięciu najbardziej rozpoznawalnych marek turystycznych w Polsce. W Polsce

Wschodniej zaś są pod względem „rozpoznawalności” drugim regionem turystycznym. Wyrzedzają się tylko Mazury. Jednak tego swego rodzaju kapitału nie udaje się efektywnie wykorzystać.

Jednym z najważniejszych mankamentów rozwoju turystyki w Bieszczadach jest to, że w tej branży „każdy sobie rzepek skrobie”. W niemal każdej gminie powstały biura, centra czy punkty informacji turystycznej, które działają mniej lub bardziej prężnie. Jednak funkcjonują one tak, jakby każda gmina bieszczadzka była osobną wyspą na Pacyfiku. Każda zbiera informacje dotyczące swojej

gminy i najczęściej nie wie o niczym, co dzieje się za miedzą.

Wydaje się, że w czasach powszechnego dostępu do komputerów i Internetu przy odrobinie dobrej woli można byłoby stworzyć sieć informacji turystycznej, obejmującą całe Bieszczady.

Nieśmiała próba stworzenia czegoś takiego na razie tylko w dziedzinie imprez rozrywkowo-kulturalnych została podjęta. Wszystkie placówki informacji turystycznej mają przygotować wykazy najważniejszych na terenie danej gminy imprez w 2012 r. Później w wyniku ich połączenia ma powstać wspólny kalendarz imprez rozrywkowo-kulturalnych, który każda z tych placówek i każda z gmin mają umieścić na swoich stronach internetowych. Czy coś z tego wyjdzie, zobaczymy. Ale wydaje się, że może to być pierwszy krok we właściwym kierunku...

Od dość dawna pojawiały się głosy, żeby ludzie odpowiedzialni w poszczególnych gminach za kulturę, sport i rekreację czy turystykę spotkali się i ustalili, gdzie i kiedy będą organizować swoje „sztandarowe” imprezy kulturalne, rozrywkowe czy sportowe, szczególnie w wakacyjne weekendy. Chodziłoby o to, żeby uniknąć - z jednej strony - nakładania się w czasie kilku dużych imprez organizowanych w różnych miejscach i ukierunkowanych na podobnych odbiorców oraz - z drugiej strony - pozostawiania w kalendarzu pustych terminów, kiedy w całych Bieszczadach nie dzieje się nic godnego uwagi.

Liczone, że sporą rolę w animowaniu turystyki będą odgrywać lokalne organizacje turystyczne - LOT. To one miały koordynować wszystkie działania związane z tą dziedziną. Ich głównymi celami miały być promocja danego subregionu i inicjowanie różnych przedsięwzięć istotnych dla rozwoju turystyki na jego terenie. Stowarzyszenia te miały zrzeszać samorządy, biura i organizacje turystyczne, zarządców atrakcji turystycznych, gestorów bazy turystycznej, gospodarstwa agroturystyczne itp.

Na Podkarpaciu funkcjonuje podobno siedem LOT-ów. Naprawdę zaś działa tylko jedna, obejmująca swym zasięgiem Beskid Niski. Pozostałe sześć, w tym bieszczadzka, istnieją wyłącznie na papierze. LOT Bieszczady – jak stwierdził J. Reczek – „zadziałała jedynie podczas zebrania, na którym się ją powoływało”.

Wbrew dość powszechnemu przeświadczeniu Bieszczady nie dorobiły się także ani jednego produktu turystycznego z prawdziwego zdarzenia, który jednoznacznie by się z nimi kojarzył i który miałby duże wzięcie u turystów. – Niby tych produktów turystycznych w Bieszczadach jest dużo, ale takiego dobrego produktu naprawdę nie ma.

W turystyce bardzo ograniczone znaczenie ma to, co chcemy przybyłym z zewnątrz pokazać, a niezmiernie ważne jest to, co oni chcą zobaczyć. Myślę, że w zastanawianiu się nad tym, w jakim kierunku powinna się rozwijać bieszczadzka turystyka, warto o tej zasadzie pamiętać. I to bez względu na to, kto się nad tym zastanawia.

T. S.

HAKUNA MATATA

Przez cztery dni pobytu w Ustrzykach Dolnych ojców białych – misjonarzy Afryki wszyscy, którzy skorzystali z ich zaproszenia, mogli się przekonać, że bez względu na długość i szerokość geograficzną „hakuna matata” – „życie jest piękne”. Wszystkie spotkania z nimi – czy to w Ustrzyckim Domu Kultury, czy w kościele p.w. Św. Józefa Robotnika – tę konstatację potwierdzały.



Fot. J. Piecuch

Podróż nieudeptanymi ścieżkami Afryki rozpoczęła się 26 stycznia w Ustrzyckim Domu Kultury spotkaniem ojców białych – misjonarzy Afryki z dziećmi i młodzieżą z ustrzyckich szkół, a 27 stycznia ze szkół z terenu gminy Ustrzyki Dolne i powiatu bieszczadzkiego.

opowiadali o sztuce i kulturze afrykańskiej, a także o pracy na misjach w Afryce.

Naszym głównym zadaniem jest ewangelizacja Afryki – mówi o. Otto Katto. – Jest nas ok. 1500 ojców i braci. Pochodzimy z 36 krajów świata i pracujemy w 22 krajach afrykańskich.



Fot. J. Piecuch

- Rozmawiając z nimi starałem się przekazywać zachętę do odkrywania daru bycia uczniem Pana Jezusa, do zadawania sobie trudnych jak na ich wiek pytań o to, co uważają w życiu za najważniejsze i czy zastanawiają się nad niezwykłą przygodą życiową, którą jest poświęcenie się pracy misyjnej w Afryce – mówi o. Antoni Markowski.

- Był to cudowny czas – wyznaje gimnazjalistka Madzia. - Projekt o Afryce przybliżył mi ten kontynent. Dzięki niemu poznałam kulturę i obyczaje, panujące w plemienu o. Otto.

- Dużo dowiedzieliśmy się o Afryce. Poznałmiś codzienne warunki życia jej mieszkańców. Widzieliśmy przedmioty, jakich używają. Wrażenia były niesamowite. No i oczywiście poznaliśmy o. Otto, o. Antoniego i o. Darka – podsumowują Natalia i Mariusz.

Pierwszego dnia pod wieczór w UDK nastąpiła oficjalna uroczysta inauguracja projektu oraz otwarcie wystawy sztuki afrykańskiej „Powiedz TAK Afryce” z udziałem misjonarzy Afryki, burmistrza ustrzyckiego Henryka Sułui, wicestarosty bieszczadzkiego Zygmunta Krasowskiego, ks. Romana Szczupaka – dziekana ustrzyckiego oraz wielu innych osób.

- Na otwarciu wystawy próbowałem ukazać duchową postawę człowieka, który nigdy nie powinien lekkać się trudności, ale dostrzegać w nich pozytywną stronę, aby coś pozytywnego zrobić dla innych. Przykład takiej postawy daje nasz założyciel kardynał Karol Lavigerie. Z dobrej zorganizowanej i bogatej diecezji Nancy wstąpił do ubogiego Algieru. Wtedy dostrzegł, że Algieria może stać się bramą do ewangelizacji 200 milionów ludzi, żyjących ówczesnie na Czarnym Łądzie. Tak rozpoczęła się ewangelizacja Afryki. Dzisiaj Afryka liczy ok. 900 milionów mieszkańców, spośród których 180 milionów to katolicy – mówi o. Antoni. Podczas tego wieczoru misjonarze

Jesteśmy misjonarzami, a więc nie mieszkamy w swoich krajach. Żyjemy wśród ludzi, pracujemy z ludźmi, dzielimy ich troski i radości każdego dnia. Tamtejsi ludzie są spragnieni Boga i Afryka nadal potrzebuje misjonarzy.

Słowa misjonarzy przeplatały się z afrykańskimi pieśniami religijnymi w wykonaniu – przygotowanych przez Katarzynę Wojewódkę i o. Otto – gimnazjalistów z Wojtkówki (Natalia Podkalkicka, Magdalena Tomczewska, Magdalena Łazuka, Mariusz Maczyszyn), którym akompaniowali s. Urszula ze Zgromadzenia Córki Św. Franciszka Serafickiego (gitarą) i Maciej Organ (pianino).

Sobotnie przedpołudnie – 28 stycznia – upłynęło pod znakiem filmów dokumentalnych o pracy ojców białych. Można było zobaczyć codzienną pracę misjonarzy i doświadczyć niemal bezpośrednio współczesnych problemów Czarnego Łądu. Była to też niezwykła okazja, by dostrzec piękno afrykańskiej flory i fauny, a także wsłuchać się w radosną muzykę, płynącą prosto z serc Afrykańczyków.

- Muzyka jest dla nas bardzo ważna – stwierdza o. Otto, który jest Ugandyjczykiem. – Bez bębnow, bez śpiewów Afryka nie byłaby Afryką.

Pod wieczór grupa „African Singers” (tak ją nazwał o. Antoni) z Gimnazjum w Wojtkówce rozpoczęła piosenką „Jambo” (w języku suahili, „Cześć! Witajcie!”) rozpoczęła „Wieczór z Afryką”, który z pewnością na długo zostanie w pamięci wszystkich obecnych w UDK.

- Podczas „Wieczoru z Afryką” cieszyłem się, że jako misjonarze pomagamy również ludziom przeżywać chwile radości poprzez śpiew, taniec czy quiz o Afryce. Miałem wrażenie, że obecni na tym wieczorze jakby na to czekali i chętnie brali udział w zabawie, włącznie z wchodzeniem na scenę i stawianiem się nie tylko widzom, ale i aktorom – wspomina o. Antoni. Wśród atrakcji były m.in. lekcja języ-

ka suahili i nauka wiązania turbanu, z którą przyszło zmierzyć się Wojciechowi Szottowi i dyrektorce SP w Wojtkowej Małgorzacie Roman. Zadanie wykonałi z powodzeniem. Równie trudnemu sprawdzianowi został poddany o. Otto, który musiał się zmierzyć z pułapkami czyhającymi w naszym języku: „chrząszcz brzmi w trzcinie”, „stół z powyłamywanymi nogami”... Egzamin z polszczyzny zdał na szóstkę.

Zwieńczeniem spotkania było udzielenie błogosławieństwa przez misjonarzy w trzech językach:

rukiga – przez o. Otto, bambara – przez o. Darka i suahili – przez o. Antoniego.

- O. Antoni-super, o. Dariusz-super, a o. Otto miałby system – ocenia „Wieczór z Afryką” licealistka Natalia.

Ostatnim, ale chyba najważniejszym przystankiem podróży afrykańskiej w Ustrzykach Dolnych była msza święta koncelebrowana w kościele p.w. Św. Józefa Robotnika. Głównym celebrantem był o. Antoni Markowski, współkoncelebrantami o. Dariusz Zieliński i ks. Roman Szczupak. Świątynia była wypełniona wiernymi. Nowymi elementami tej Eucharystii były śpiewy i tańce afrykańskie. Przewodniczył im o. Otto Katto, którego wspierali gimnazjaliści z Wojtkówki.

- Prosimy o modlitwę za misjonarzy. Tego najbardziej nam potrzeba – mówi o. Dariusz. Natomiast o. Otto zwracał uwagę na wielkie potrzeby pracy ewangelizacyjnej w Afryce i zachęcał młodych, by przywykli do obawy i rozważali ofiarowanie siebie pracy misyjnej w Afryce.

Afrykańska muzyka, śpiew i taniec umożliwiły głębokie przeżycie tej niecodziennej mszy świętej i pozwoliły także połączyć się w modlitwie z milionami ludzi kontynentu afrykańskiego o instynktownym glo-

POWIEDZ MI TAK a oddam ci za darmo na zawsze najwyższe szczyty Kilimandżaro, potężne jeziora afrykańskie, płonące równiny pustyni. POWIEDZ MI TAK a złożę pełnymi rękoma w twoje serce podarunek palm, urok tysiąca tam-tamów, karawany wielbłądów POWIEDZ MI TAK a otrzymasz w zamian cały pokój pustyni, głębokie afrykańskie noce w migotaniu gwiazd i uroku nietkniętych puszczy POWIEDZ MI TAK a prawdziwie dam ci w spadku miliony ludzi o instynktownym głodzie Ewangelii, o pasji ukochania Boga z niepomaganym pośpiechem Jego nadejścia.



Fot. M. Szewczyk

dzie Ewangelii, o ukochaniu Boga.

Uzupełnieniem tej uroczystości było zaangażowanie dzieci z Parafialnego Koła Misyjnego, które działa pod opieką s. Józefy ze Zgromadzenia Córki Św. Franciszka Serafickiego, a także zbiórka pieniędzy do puszek z przeznaczeniem na potrzeby misji w Afryce.

- To wspaniałe i niespotykane doświadczenie duchowe, które mocno utkwilo w moim sercu i z pewnością na zawsze w nim pozostanie – stwierdza Katarzyna.

- W takich wydarzeniach aż chce się uczestniczyć, mimo że nie często bywam w kościele. Jeśli jeszcze kiedyś taka msza będzie, z pewnością będę w niej uczestniczył – mówi Piotr. - Udział w projekcie „Powiedz TAK Afryce” był dla mnie wielkim przeżyciem ewangelizacyjnym. Czytając wcześniej program, dostrzegłem możliwości nietypowej ewangelizacji, bo dokonującej się w Ustrzyckim Domu Kultury. Kilka dni w Ustrzykach Dolnych przywołały na pamięć odległy już czas, kiedy rozpocząłem z drżeniem głosu moją niezwykłą przygodę przekazywania

Dobrej Nowiny w języku suahili w Tazanii. - dodaje o. Antoni

Udział w projekcie był bardzo wartościowy dla nas wszystkich, a szczególnie dla młodzieży. Zwiedzanie wystawy sztuki afrykańskiej, obejrzenie filmów, możliwość dotknięcia różnych przedmiotów codziennego użytku, zabawek, instrumentów muzycznych, ubrań – to wszystko sprawiło, że mieliśmy wyjątkową lekcję geografii, sztuki, historii i dnia dzisiejszego odległej dla nas na co dzień Afryki. Udział w konkursie plastycznym zmusił uczestników do zgłębienia wiedzy na temat Afryki, jej przyrody, mieszkańców, problemów cywilizacyjnych itp.

- Spotkanie z misjonarzami uświadomiło nam, ile mamy szczęścia, że żyjemy w bezpiecznym kraju, nie jesteśmy narażeni na groźne choroby tropikalne i bardzo ciężkie warunki życia dnia codziennego. Być może niektórzy z uczestników tych spotkań będą chcieli zaangażować się czynnie w różne akcje charytatywne na rzecz pomocy potrzebującym w Afryce – podsumowuje Honorata Paszkowska.

Katarzyna Wojewódka

Obrazy sercem malowane

- Kiedy zobaczyłem te 300 namalowanych przez dzieci i młodzież obrazów Afryki, to ujrzałem dzięki nim, jak jesteśmy sobie bliscy jako ludzie i jak Bóg jest blisko nas, jak dla wszystkich - bez względu na kolor skóry - ważne jest zakorzenienie w rodzinie, dostrzeganie innych ludzi i ich potrzeb – mówi o. Antoni Markowski. - Widać, że to są obrazy, w które autorzy włożyli nie tylko dużo pracy, ale i serca.



Na konkurs plastyczny „Afryka w moich oczach” wpłynęło ponad 300 prac
Fot. J. Piecuch

Zwycięzcy konkursu plastycznego „Afryka w moich oczach”, zorganizowanego w ramach projektu „Powiedz TAK Afryce”.

Szkoły Podstawowe:

Kl. I-III:

1. Michał Lemisz (ZSP Ropienka)
2. Patrycja Wójciszyn (ZSP Ropienka)
3. Amelia Szczepańska (ZSP Ropienka)

Kl. IV-VI:

1. Adam Steciuk (ZSP 2 - NSS Ustrzyki Dolne)
2. Anna Czymczuk (ZSP 1 Ustrzyki Dolne)
3. Maciej Stora (SP Czarna)

Gimnazja:

1. Kinga Szczudlik (ZSP 2 - NSS Ustrzyki Dolne)
2. Klaudia Orłowska (ZSP 2 - NSS Ustrzyki Dolne)
3. Dawid Krauze (ZSSaleziańskich - Polana)

Szkoły ponadgimnazjalne:

1. Weronika Wantuch (ZSPonadgimnazjalnych 7 - Ruda Śląska)

„Każdy człowiek jest zobowiązany przyczynić się, ile w jego mocy do dobra drugich i zaiste nic nie jest wart ten, kto nikomu do niczego się przydaje”. Te słowa Kartezjusza wypełnia postawa wszystkich, którzy przyczynili się do realizacji projektu „Powiedz TAK Afryce”.

Składam serdeczne podziękowania współorganizatorom: Zgromadzeniu Ojców Białych – Misjonarzy Afryki, ks. dziekanowi Romanowi Szczupakowi – proboszczowi parafii p.w. Św. Józefa Robotnika w Ustrzykach Dolnych, Wojciechowi Szottowi – dyrektorowi Ustrzyckiego Domu Kultury i wszystkim pracownikom UDK, których pomoc była nieoceniona. Dziękuję za współpracę s. Urszuli i Maciejowi Organowi, s. Józefie oraz Parafialnemu Kołu Misyjnemu a także fotografowi Jackowi Piecuchowi.

Dziękuję wszystkim sponsorom: burmistrzowi ustrzyckiemu Henrykowi Sułui, staroście bieszczadzkiemu Krzysztofowi Gąsiorowi, Bieszczadzkiemu Parkowi Narodowemu, Zespołowi Basenów „Delta”, Firmie Handlowo-Usługowej „Alfa”, Bieszczadzkiemu Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach Dolnych oraz Zarządowi Rejonowemu PCK w Ustrzykach Dolnych. Specjalne podziękowania za wkład pracy kieruję do mojej wspaniałej młodzieży z Gimnazjum w Wojtkówce: Natalii Podkalkickiej, Magdaleny Tomczewskiej, Magdaleny Łazuki i Mariusza Maczyszyna, a także do p. Renaty Podkalkickiej. Osobiste wyrazy wdzięczności składam na ręce Honoraty Paszkowskiej i Roberta Surmacza.

Katarzyna Wojewódka

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Dla Baranków będzie to dość zwyczajny, nudnawy czas, wypełniony sytuacjami i sprawami codziennymi, podobnymi do siebie. Nie będzie obfitował w rozrywkę towarzyskie czy wyszukane atrakcje kulturalne. W sprawach zawodowych zapowiada się pracowicie i dość nerwowo. Okoliczności będą raczej sprzyjały rozwinięciu dotychczasowych pomysłów i codziennej, systematycznej pracy. Nie zabraknie Ci dyscypliny, siły, wytrwałości i samozaparcia do zmierzania się z problemami, rutyną i obowiązkami dnia powszedniego i przetrwania tego nieco nudnawego okresu.



BYK (21.04. – 20.05.) Byczki nie będą w najbliższych dniach zbyt ciepłe, przyjazne, rodzinne i gościnne. W Twoim życiu mogą pojawić się większe problemy domowo-rodzinne, dlatego nie będziesz czuć się zbyt komfortowo w domu, wśród najbliższej rodziny i domowników. Mężczy Cię będą wizyty krewnych, a tym bardziej dawno niewidzianych znajomych! Dodatkowo mogą uaktywnić się lęki, poczucie braku bezpieczeństwa i obawy o utratę stabilizacji życiowej. Przekalkuluj całą sytuację na spokojnie i obiektywnie odpowiedz na pytanie, czy sytuacja jest naprawdę tak trudna, jak Ci się wydaje.



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Dla Bliźniąt będzie to czas obfitujący w sukcesy, radość i miłość! Będziesz pewny siebie, zdecydowany, pełen wigoru i energii. Wykorzystaj ten czas do dokonania ważnych zmian w życiu. W sferze zawodowej postaw na rozwój i kreatywność. Otwórz się na nowe koncepcje, ciekawe pomysły i kontakty. Zaufaj sobie! Spożytkuj swoje liczne talenty, umiejętności i możliwości. W sprawach sercowych możesz spodziewać się nowych znajomości i miłosnych przygód. Gorący, namiętny romans może z czasem przerodzić się w poważniejszą relację uczuciową. Wsłuchaj się w głos serca!



RAK (22.06. – 22.07.) W lutym stateczne i poukładane zazwyczaj Raki dojdą do wniosku, że brakuje im w życiu rytmu i uporządkowania i dlatego ostatnio dość bezproduktywnie kręcą się w kółko. Być może straciłeś orientację i zmierzasz w złym kierunku. Warto, abyś przemyślał sobie, czy wybrane ścieżki rozwoju są tymi właściwymi i czy spełniają Twoje oczekiwania. Automatyczność i nieświadoma powtarzalność niekorzystnych schematów postępowania może Ci teraz bardzo utrudniać życie. W pracy niektóre przedsięwzięcia przyhamują. Aby różniej ruszyły dalej, będą potrzebować poprawek.



LEW (23.07. – 22.08.) Luty dla Lwów nie będzie najszcześniejszym okresem do załatwiania jakichkolwiek formalności i spraw papierkowych w firmach, urzędach, sądach czy innych instytucjach. Mało celowe i skuteczne mogą okazać się próby poszukiwania pracy, nawiązywania współpracy, podpisywania umów handlowych, zdobywania klientów czy zleceń, zdawania egzaminów czy formalizowania związków. Dla poprawienia sobie nastroju poświęć trochę więcej czasu na dokształcanie się, poszukiwania filozoficzne i duchowe oraz rozwój swojej zainteresowań i pasji!



PANNA (23.08. – 22.09.) Panny w lutym zdecydowanie postawią na siebie, dobre samopoczucie, optymistyczne, nowe początki i pozytywne zmiany w swoim życiu! Będziesz cieszyć się dobrym zdrowiem i miłym, wesołym nastrojem. Dopisywać Ci będzie dobra kondycja fizyczna i psychiczna oraz duża witalność. Mając takie zasoby energii, zapragniesz je jak najlepiej wykorzystać, by dokonać zmian i porządków w sprawach osobistych, towarzyskich czy zawodowych. Możesz teraz zmienić styl życia i bicia! Przeanalizuj swój dotychczasowy wizerunek i wprowadź korzystniejsze rozwiązania.



WAGA (23.09. – 22.10.) W najbliższym czasie Wagi nabiorą chęci do życia! Poczujesz, że świat należy do Ciebie i że możesz wszystko, więc wykorzystaj nadarzające się szanse. Z łatwością załatwisz teraz trudne sprawy i rozwiążesz bieżące problemy. Wraz z odzyskaniem aktywnej, ognistej energii i pewności siebie ożywisz się i nabierzesz ochoty na nowe romanse i przygody miłosne. Uważaj, by w bliskich związkach nie doświadczyć konfliktów, złości i zranień. Będziesz teraz bardzo towarzyski i chętny do zabawy i rozrywki! Pamiętaj o profilaktyce. Chyba najwyższy czas zrobić badania kontrolne.



SKORPION (23.10. – 21.11.) Skorpiony mają przed sobą przyjazny, sympatyczny, pełen ciekawych wydarzeń i wzmnożonej aktywności okres! Większość dotąd trudnych i kluczowych kwestii rozwiąże się sama lub z niewielką pomocą. Dotychczasowe problemy i codzienne kłopoty przynajmniej jak bańka mydlana, a Ty wreszcie poczujesz, że nie warto było się w ogóle nimi przejmować. Sprzyjać Ci będą okoliczności życiowe i napotkani ludzie, którzy będą bardzo pozytywnie nastawieni do Ciebie, sympatyczni i pomocni w wielu sytuacjach. Będziecie tryskać dobrym humorem, którym będziesz zarażać wszystkich wokół siebie!



STRZELEC (22.11. – 21.12.) Dla Strzelców zapowiada się nieco trudniejszy, mniej korzystny i bardziej wymagający okres. Okoliczności nie będą Cię rozpieszczać ani nastrojać zbyt optymistycznie i niestety nie zagwarantują Ci wygodnego, miłego i sielankowego klimatu. Przyjdzie Ci się zmierzyć z opornymi przeciwnościami losu, niesprzyjającymi wydarzeniami, skomplikowanymi sytuacjami i ich rozwiązaniami, niekoniecznie zgodnymi z Twoimi oczekiwaniami. To dobry moment, aby zweryfikować i zrobić gruntowne porządki we wszystkich sferach swojego życia! Myśl pozytywnie!



KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Koziorożce wchodzi w korzystny i sprzyjający działaniu intelektualnym oraz wystąpieniom publicznym okres. Będziesz teraz chętny do nauki, szybko będziesz przyswajając nowe wiadomości i umiejętności. Z ochotą podejmiesz próby nauczania się czegoś nowego, bez względu na stopień trudności. Bez wahania zapiszesz się na kurs językowy lub wyjedziesz na szkolenie podnoszące kwalifikacje zawodowe. Będziesz żądny wiedzy i informacji! Twoje wystąpienia publiczne, wykłady, prezentacje zostaną przyjęte z aprobatą i nagrodzone gromkimi brawami!



WODNIK (21.01. – 18.02.) Zimowa aura zachęci Wodniki do aktywności i nastroi je niezwykle pogodnie do świata i ludzi! Będziesz towarzyski, przyjazny i będzie Cię ciągnąć do kontaktów z innymi. Rozrywka, zabawa, dobry humor to założenie na najbliższy czas. Chętnie będziesz uczestniczył w imprezach kulturalnych i spontanicznych eskapadach na narty. Twoja radość i śmiech zapewnią Ci przychylność innych i wniosą wesołość w życie znajomych. Z empatią i współczuciem będziesz angażować się w kłopoty przyjaciół i chętnie będziesz ich wspierał i doradzał w trudnych sytuacjach.



RYBY (19.02. – 20.03.) Choć zima sprzyja przeziębieniu i grypie, to Rybki będą okazami zdrowia i dobrego samopoczucia! Będzie Ci dopisywać dobry humor i wspaniały nastrój. Chętnie będziesz podejmować się dodatkowych zadań i zobowiązań. W pracy będziesz pragmatycznie i realistycznie podchodzić do obowiązków i z wytrwałością będziesz pokonywać przeszkody i rozwiązywać napotkane problemy. Możesz liczyć na stabilność sytuacji materialnej, a nawet na poprawę finansów. Chętnie nawiądziesz nowe, niezobowiązujące znajomości lub rozpoczniesz przedwiosenny romans.



KRZYŻÓWKA

KUPON 494



POZIOMO:

1) kawał drewna na opa!; 8) wieś w gminie olszanieckiej; 9) obycie towarzyskie, nienaganne maniery; 10) obrzydlec przeczyszczający – gatunek rośliny z rodziny wilczomleczowatych; 13) część splotnika wędkarskiego; 14) powstaje na niewielkiej ranie; 15) język migowy potocznie; 18) wieś, a właściwie dwie wsie w gminie ustrzyckiej; 20) „Trzeźwy ...” to akcja policyjna, ... „kojota” to komedia filmowa; 22) element urządzenia umożliwiający zastosowanie go do innych celów niż zostało przewidziane; 25) niezakrzywiona linia o zerowej grubości rozciągająca się nieograniczenie w obydwie strony; 28) rysunek wykonany w twardym materiale za pomocą ryłka lub ustalony i powszechnie przyjęty sposób sprawowania obrzędów religijnych; 29) porusza się wewnątrz cylindra; 31) gatunek jaszczurki; 32) nie zapominaj o nim przy pogodzie; 34) magnat, możnowładca, oligarcha, wielmoża, bogaty szlachcic; 37) Rusowicz lub Sari; 38) górny odcinek układu oddechowego; 39) uczesanie z co najmniej trzech splecionych pasm włosów; 40) podobno nogą zamiata; 41) malownicze wzgórze nad Polańczykiem.

PIONOWO:

2) harmonijka ustna lub wielostrzałowa broń palna, używana w XVI-XVII w.; 3) forma wyłączenia lub wyłączenia ze wspólnoty; 4) rodzaj owadów charakteryzujący się kontrastowym ubarwieniem, zazwyczaj żółto-czarnym, oraz posiadaniem żądła; 5) koniec finiszu; 6) syn Dedala; 7) imię obecnego prezydenta USA; 10) widowisko, którego osnowę stanowi Boże Narodzenie; 11) stawowa lub nasienna; 12) pomocnicze elementy maszyny i urządzeń niezbędne do ich prawidłowego działania; 15) ręczny przyrząd do sprzątania na mokro; 16) kocioł, sagan; 17) utwór muzyczny na 9 instrumentów lub głosów; 19) Grzeń, idąc przez wieś, niesie go na plecach; 21) złożone z nadproża i węgarów; 23) bywa w oponie; 24) naramiennik lub pasek na rękawie; 26) przydają się na feriach zimowych; 27) duża papuga z długim ogonem, kolorowym upierzeniem i hakowato zakończonym dziobem; 30) umożliwiała widzenie; 32) wieś w gminie solińskie; 33) wieś gmina w Bieszczadach; 34) sprzeczką, kłótnią; 35) najstarsza w rodzie; 36) wieś w gminie ustrzyckiej.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 494 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 494 zostaną opublikowane w „GB” nr 4 (512).

W wyniku losowania nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 493 otrzymuje

Krystyna Horodejczuk z Moczar.

Hasło krzyżówki nr 493 brzmiało: „Falowa”.

XXV Bieszczadzki Bieg Lotników

ŁATWO NIE BYŁO

Przeprowadzenie jubileuszowego XXV Bieszczadzkiego Biegu Lotników wiało na wosku. – Mielimy duże trudności – mówi komandor biegu Stanisław Nahajowski. – W nocy z soboty na niedzielę wystąpiły obfite opady śniegu i na domiar złego zepsuli się ratrak. W tej sytuacji nie mogliśmy przygotować trasy tak, jakby się chciało. Na szczęście udało się zawody przeprowadzić, choć warunki były bardzo trudne.



Start do biegu głównego

Fot. A. Górski

W niedzielę – 22 stycznia – nad ranem wystąpiły gwałtowne opady śniegu. W ciągu niespełna dwóch godzin spadło przeszło 20 cm śniegu. Do tego doszły jeszcze duża wilgotność powietrza i gęsta mgła. Dodatnia temperatura (+2 stopnie C) sprawiała, że

kiego Biegu Lotników dystans 500 m, urodził się bowiem w... 2008 roku!

W biegu głównym mężczyzn tryumfował zawodnik ukraiński Wasyl Kowal z Pustomyty. – Daję głowę, że obecnie w Polsce nie ma biegacza, który by z nim wygrał – mówi



Narciarze z Ukrainy (od lewej): Oleksandr Chenikalo, Wasyl Kowal, Dmytro Kozachok

Fot. A. Górski

śnieg lepił się do nart i biegano się bardzo ciężko. – Na takie warunki nawet najlepszy fachowiec nie potrafi nart posmarować – stwierdza Stanisław Nahajowski.

komandor XXV Bieszczadzkiego Biegu Lotników.

Zresztą w tym roku w Ustjanowej pojawiła się na starcie bardzo mocna grupa narciarzy ukraińskich. Biega-



Prof. G. Kuźniar dekoruje S. Nahajowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Fot. A. Górski

Mimo tych trudności, odbyły się wszystkie zaplanowane na ten dzień biegi. Na mającej homologację FIS trasie biegowej „Pod Żukowem” w Ustjanowej Górnej rywalizowano na czterech dystansach: 21 km, 14 km, 7 km i 3 km.

Do mety dotarło 118 zawodniczek i zawodników z całej Polski (w stawce biegaczy był nawet mieszkaniec Szczecina) oraz z Ukrainy i Słowacji. Seniorami tegorocznego biegu byli Jerzy Willman z Myślenic i Michał Chruściel z Rzeszowa, obaj rocznik 1934. Najmłodszy zawodnik był od nich młodszy o... 74 lata. Szymon Marcisz z Korczyny, który w środę – 25 stycznia – zaliczył w najmłodszej grupie uczestników Małego Bieszczadz-

kiego Biegu Lotników dystans 500 m, urodził się bowiem w... 2008 roku!

W biegu głównym mężczyzn tryumfował zawodnik ukraiński Wasyl Kowal z Pustomyty. – Daję głowę, że obecnie w Polsce nie ma biegacza, który by z nim wygrał – mówi komandor XXV Bieszczadzkiego Biegu Lotników. Zresztą w tym roku w Ustjanowej pojawiła się na starcie bardzo mocna grupa narciarzy ukraińskich. Biega-

W biegu głównym mężczyzn wystartował gość honorowy zawodów doradca Prezydenta RP prof. Roman Kuźniar. Trzykrotna olimpijka i czterdziestokrotna mistrzyni Polski w biegach narciarskich Stefania Biegun, która także była gościem honorowym, przebiegła 3 km w biegu gwiezd.

We współpracy z Nadleśnictwem Ustrzyki Dolne zorganizowano II Bieg Leśników, w którym z trudną trasą 7-kilometrową i rywalami zmierzyło się 16 zawodników i 2 zawodniczki.

Przewidziany na wtorek Mały Bieszczadzki Bieg Lotników z powodu złych warunków pogodowych i awarii ratraka został przesunięty na środę. Dopiero we wtorek wieczorem z pomocą pracownika ustrzyckiego PEC-u udało się ratrak naprawić. – W środę pogoda była już dobra, ratrak przetarł trasę i zawody dla młodzieży szkolnej mogły się normalnie odbyć – informuje Stanisław Nahajowski.

Ich uczestnicy pokonywali – zależnie od grupy wiekowej – od 500 m do 2 km. W sumie do mety dotarło 183 zawodniczek i zawodników.

Pierwsza szóstka w biegu głównym otrzymała puchary, medale, dyplomy i nagrody pieniężne. Zdobywczy i zdobywcy trzech pierwszych miejsc w biegu kobiet i w poszczególnych kategoriach wiekowych otrzymali także otrzymały puchary, dyplomy, medale i nagrody pieniężne. W biegach dziecięcych i młodzieżowych dla najlepszych przygotowano puchary, medale, dyplomy i nagrody rzeczowe. Specjalne puchary na XXV Bieszczadzki Bieg Lotników zostały wykonane i ufundowane przez Krośnieńskie Huty Szkła „Krosno” S.A., które były głównym sponsorem zawodów.

Tegoroczny Bieszczadzki Bieg Lotników poprzedziło uroczyste spotkanie, które odbyło się w Szkole Podstawowej w Ustjanowej. Jego uczestnikami byli m.in. Stefania Biegun, prof. Roman Kuźniar, córka pracownicy Szkoły Szybowniczej w Ustjanowej Elżbieta Chanęko Anastazja Handermänder, dziewięćkrotnie zwycięzca biegu głównego Andrzej Penar, zwycięzca pierwszego Bieszczadzkiego Biegu Lotników Bogdan Taraciński, zwyciężczyni pierwszego biegu kobiet Ewa Nahajowska i tryumfatorka dwóch ostatnich biegów kobiet Aleksandra Prekurat, burmistrz ustrzycki Henryk Sulija, przewodniczący Rady Miejskiej Julian Czarnecki, starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior oraz grupa trenerów i narciarzy z Ukrainy.

Podczas tej uroczystości prof. Roman Kuźniar odznaczył „za wybitne zasługi na rzecz rozwoju i upowszechnienia sportu” pomysłodawcę i komandora Bieszczadzkiego Biegu Lotników Stanisława Nahajowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczenie to zostało przyznane przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, który był także honorowym patronem jubileuszowego biegu pod Żukowem.

T. Szewczyk

Sponsorzy: Krośnieńskie Huty Szkła „Krosno” S. A. (sponsor główny); „Margo” (R. Surmiak) Rzeszów; 14 radnych Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych, Aeroklub Podkarpacki w Krośnie, Piotr Korczak – przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego, Bar „Niedźwiadek” (Arkadiusz Kuc) w Ustrzykach Dolnych; Bieszczadzki Bank Spółdzielczy w Ustrzykach Dolnych.

Organizatorzy: Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Podkarpacki Okręgowy Związek Narciarski w Ustrzykach Dolnych, Szkoła Podstawowa w Ustjanowej Górnej, Narciarska Szkoła Sportowa w Ustrzykach Dolnych i Ustrzycki Dom Kultury.

XXV BIESZCZADZKI BIEG LOTNIKÓW

Ustrzyki Dolne - Ustjanowa Górna

22 i 24. stycznia 2012 r.

Bieg główny – dystans 21 km: 1. Wasyl Kowal („Sportklub Junost” Pustomyty - Ukraina); 2. Bogusław Gracz (Jaworzno); 3. Oleksandr Chenikalo („Sportklub Junost” Pustomyty - Ukraina); 4. Dmytro Kozachok („Sportklub Junost” Pustomyty - Ukraina); 5. Marcela Marcisz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 6. Robert Gleń (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce); 7. Andriy Petruk („Sportklub Junost” Pustomyty - Ukraina); 8. Edward Mucha („Forrest” Limanowa); 9. Władysław Olszowski (Międzybrodzie Bielskie); 10. Bogdan Kustron (UKS Rymanów); 11. Robert Winnicki (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 17. Jacek Konik (Ustjanowa Górna); 20. Bartosz Bulanda (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 23. Andrzej Bryk (Cisna); 27. Jacek Bihun (Czarna); 29. Dariusz Grządziel (Ustrzyki Dolne); 31. Sławomir Wójcik (LZS „Wiar” Jureczkowa); 39. Jacek Kranz (Wolosate); 51. Zygmunt Krasowski (Łobozew).

Bieg główny kobiet – dystans 7 km: 1. Marcela Marcisz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 2. Oliha Stefanyshyn („Sportklub Junost” Pustomyty - Ukraina); 3. Aleksandra Prekurat (UKS „Rawa” Siedlec); 4. Oksana Zalisko (SK NU LP Lwów - Ukraina); 5. Edyta Olcoń (Białka Tatrzańska); 6. Aneta Ciborowska KS „Seba Sport” Pisz; 7. Anna Wójciak („St. Olympyc” Rabka Zdrój); 8. Ewelina Kępowicz („St. Olympyc” Rabka Zdrój); 9. Ewa Armata (GOSiR Frysztak); 10. Karolina Stolarczyk („St. Olympyc” Rabka Zdrój); 11. Alicja Rauer (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 14. Ilona Doliwa (Lutowiska); 17. Jagoda Bryk (Cisna); 19. Karolina Buchanec (Nadleśnictwo Stuposiany); 23. Katarzyna Szczerbicka (Nadleśnictwo Lutowiska).

Grupa M I (18-29 lat) – dystans 21 km: 1. Wasyl Kowal („Sportklub Junost” Pustomyty - Ukraina); 2. Oleksandr Chenikalo („Sportklub Junost” Pustomyty - Ukraina); 3. Dmytro Kozachok („Sportklub Junost” Pustomyty - Ukraina).

Grupa M II (30-39 lat) – dystans 21 km: 1. Bogusław Gracz (Jaworzno); 2. Robert Gleń (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce); 3. Jacek Staroń (Krosno Suchodół).

Grupa M III (40-49 lat) – dystans 21 km: 1. Władysław Olszowski (Międzybrodzie Bielskie); 2. Bogdan Kustron (UKS Rymanów); 3. Mykola Sipylyvy („Sportklub Junost” Pustomyty - Ukraina).

Grupa M IV (50-59 lat) – dystans 21 km: 1. Edward Mucha („Forrest” Limanowa); 2. Józef Niepokój (PGNIG Sanok); 3. Sławomir Wójcik (LZS „Wiar” Jureczkowa).

Grupa M V (60-69 lat) – dystans 14 km: 1. Franciszek Krupa (Szafary); 2. Stefan Sikora (Bielsko-Biała); 3. Edward Gajewski (Zarszyn).

Grupa M VI (70 lat i starsi) – dystans 14 km: 1. Wasyl Krupskyy (SK DU FK Lwów - Ukraina); 2. Stanisław Nahajowski (Ustjanowa); 3. Michał Chruściel (UKS Rzeszów).

Grupa K I (18-29 lat) – dystans 7 km: 1. Marcela Marcisz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 2. Aleksandra Prekurat (UKS „Rawa” Siedlec); 3. Ewa Armata (GOSiR Frysztak).

Grupa K II (30-39 lat) – dystans 7 km: 1. Edyta Olcoń (Białka Tatrzańska); 2. Aneta Ciborowska (KS „Seba Sport” Pisz); 3. Karolina Buchanec (Nadleśnictwo Stuposiany).

Grupa K III (40-49 lat) – dystans 7 km: 1. Elżbieta Czamara (Tamów); 2. Bożena Prodziewicz (ZSP 4 Sanok); 3. Joanna Bartoszeszewska (Rzeszów).

Grupa K IV (50-59 lat) – dystans 7 km: 1. Oksana Zalisko (SK NU LP Lwów - Ukraina); 2. Alicja Banasiak (Bielsko-Biała); 3. Dorota Rejus (TKKF „Sokół” Głogów Malopolski).

Gwiazdy mężczyźni – dystans 3 km: 1. Bogdan Zwarycz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 2. Piotr Bil (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce); 3. Tomasz Rysz (LZS Zarszyn); 6. Andrzej Korab (Ustjanowa); 8. Józef Szymbara (Ustrzyki Górne); 13. Piotr Ostrowski (Wetlina).

Gwiazdy kobiety – dystans 3 km: 1. Stefania Biegun (Wetlina); 2. Grazyna Ostrowska (Wetlina).

Juniorki B – dystans 7 km: 1. Anna Wójciak („St. Olympyc” Rabka Zdrój); 2. Ewelina Kępowicz („St. Olympyc” Rabka Zdrój); 3. Karolina Stolarczyk („St. Olympyc” Rabka Zdrój).

Juniorzy A – dystans 21 km: 1. Bartosz Bulanda (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 2. Damian Pasterczyk (Jędrzejce).

Juniorzy B – dystans 7 km: 1. Bohdan Dobransky („Sportklub Junost” Pustomyty - Ukraina); 2. Konrad Bil (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce); 3. Oleh Zapotichnyy („Sportklub Junost” Pustomyty - Ukraina); 3. Bastian Ciborowski (ULKS „Łoś” Gołdap - SMS Zakopane).

Leśnicy – dystans 7 km: 1. Piotr Szczygieł (RDLP Lublin); 2. Jacek Kranz (Wolosate); 3. Robert Wróbel (Wolosate); 4. Teodor Furs (Cisna); 6. Tomasz Puszczalowski (Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne); 7. Waldemar Wójcik (Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne); 8. Marcin Dziuban (Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne); 11. Michał Szczerbicki (Nadleśnictwo Lutowiska); 12. Zbigniew Dyrda (Nadleśnictwo Lutowiska); 15. Jan Podraza (Nadleśnictwo Lutowiska); 16. Marcin Brożyna (Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne).

Leśniczki – dystans 7 km: 1. Karolina Buchanec (Nadleśnictwo Stuposiany); 2. Katarzyna Szczerbicka (Nadleśnictwo Lutowiska).

Piloci: 1. Ryszard Surmiak (Rzeszów).

Mały Bieszczadzki Bieg Lotników

Dziewczęta ur. w 2003 r. i mł. – dystans 500 m: 1. Weronika Bil (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce); 2. Emilia Kwaśnik (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Julia Żulińska (SP Ustjanowa).

Chłopcy ur. w 2003 r. i mł. – dystans 500 m: 1. Jakub Biskup (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce); 2. Kacper Pomproicz (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce); 3. Tymoteusz Och (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce).

Dziewczęta ur. w l. 2001-2002 – dystans 1000 m: 1. Sabina Lizis (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Jolanta Chwostek (SP Ustjanowa); 3. Agata Sobczyńska (SP Ustjanowa).

Chłopcy ur. w l. 2001-2002 – dystans 1000 m: 1. Patryk Rygiel (SP Lubatowa); 2. Mateusz Duma (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Mateusz Pitrus (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce).

Dziewczęta ur. w l. 1999-2000 – dystans 2,0 km: 1. Izabela Marcisz (SP Korczyn); 2. Zuzanna Konik (SP Ustjanowa); 3. Jagoda Biskup (MUKS „Podkarpacie”).

Chłopcy ur. w l. 1999-2000 – dystans 2,0 km: 1. Michał Szwał (SP Lubatowa); 2. Paweł Sałosz (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Kamil Haczela (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce).

Dziewczęta ur. w l. 1998-99 – dystans 3 km: 1. Paula Pasterczyk (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce); 2. Sandra Pastawska (NSS Ustrzyki Dolne); 3. Patrycja Starzak (NSS Ustrzyki Dolne).

Chłopcy ur. w l. 1998-99 – dystans 3 km: 1. Daniel Chmielowski (NSS Ustrzyki Dolne); 2. Konrad Bil (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce); 3. Mykhaylo Butschatsky („Junost” Pustomyty - Ukraina).

Puchar Bieszczadów w Narciarstwie Biegowym

Dwa dni ostrego biegania

Przez dwa dni – 20 i 21 stycznia – na trasach biegowych w Ustjanowej Górnej biegacze i biegaczki z całej Polski walczyli o puchar Bieszczadów. Zawody te były jednocześnie eliminacjami do XVIII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych. Miała to być także kolejna tura „Biegu na Igrzyska”, ale – z nie do końca jasnych powodów – nie była.



Fot. UM U.D.

Pod Żukowem zameldowały się ekipy ze wszystkich liczących się w Polsce ośrodków narciarstwa biegowego. Na różnych dystansach rywalizowali zawodnicy i zawodniczki w różnych kategoriach wiekowych: od juniorek i juniorów E do senierek i seniorów. We współzawodnictwie udział wzięła także grupa narciarzy i narciarek ukraińskich z klubu „Junost” Pustomyty.

Zawody się udały. Pogoda dopisała, przószył śnieg i był niewielki mroźnik. Trasy zostały dobrze przygotowane. Obsada niemal we wszystkich kategoriach wiekowych była bardzo liczna i bardzo mocna – mówi sekretarz Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego Krzysztof Lachowski.

Pierwszego dnia przeprowadzono biegi stylem klasycznym. Wzięło w nich udział 319 biegaczek i biegaczy z 43 klubów.

W drugim dniu rozegrano biegi stylem dowolnym. Tym razem na starcie stanęło 320 zawodników i zawodniczek z 45 klubów.

Reprezentanci MKS „Halicz” dziewięciokrotnie stawali na podium. Siostry Marciszówny zdobyły cztery złote medale: Marcela w kategorii senierek, a Izabela w kategorii juniorek E. Kolejne złote krążki dołożyli: junior C Rafał Szymbara w klasyku i juniorka C Natalia Zajac, także w klasyku. Sandra Paślowska zdobyła srebro w biegu stylu dowolnym juniorek D. Senior Artur Bobrecki był trzeci w biegu na 10 km klasyki. Sabina Lizis w biegu juniorek E również wywalczyła brąz w biegu stylem klasycznym.

Dorobek UKS „Lotnik” Ustjanowa wzbogacił się o trzy medale. Zuzanna Konik zdobyła srebro w biegu juniorek E klasyki i brąz w stylu dowolnym. A Kacper Fundanicz był trzeci w biegu juniorek E stylem dowolnym.

Puchar Bieszczadów zdobył MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne, który z dorobkiem 797 pkt. wyraźnie zwyciężył w klasyfikacji klubowej. Drugie miejsce z 482 pkt. na koncie zajęł LKS „Poroniec” Poronin. Trzecie miejsce przypadło reprezentantom UMKS Marklowice, którzy zgromadzili 426 pkt.

a. z.

Halowe Mistrzostwa Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Lekkiej Atletyce

Choroby, kontuzje i ambicje

Od 26 do 29 stycznia w Spale odbywały się najważniejsze w tym czasie zawody lekkoatletyczne juniorów i juniorek młodszych. Młodzi lekkoatleci i lekkoatletki rywalizowali o tytuły halowych mistrzów kraju.

W spalskich mistrzostwach miało walczyć czworo reprezentantów MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne. Juniorka Marta Orłowska do Spaly nie pojechała, bo nie udało jej się powrócić do pełnej sprawności po kontuzji nogi. Pozostała trójka wystartowała.

Patrycja Lachowska, która została zgłoszona do biegu juniorek młodszych na 2000 m, mniej więcej do połowy dystansu biegł w czółowce. Jednak z powodu kontuzji kolana musiała się wycofać i z marzeń o medalu czy choćby miejscu w pierwszej dziesiątce nici.

Kamila Kobos, która miała duże szanse na wysoką lokatę w biegu juniorek młodszych na 2000 m, zajęła ostatecznie dziewiąte miejsce.

– Nie miałam do niej pretensji, gdyby zrezygnowała ze startu czy wycofała się na trasie, bo nie była całkiem zdrowa – mówi trener lekkoatletów MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne Grzegorz Oleśki. – Pobięta bardzo ambitnie i zrobiła tyle, ile mogła.

Najlepiej z ustrzyckiej trójki spisała się Patrycja Śliwiak, która do tej pory



Patrycja Śliwiak sprawiła miłą niespodziankę w biegu na 600 m juniorek młodszych

Fot. T. Szewczyk

zwykle podczas ważnych startów nie wytrzymała psychicznie i wypadła gorzej niż powinna.

– Tym razem Patrycja pobięta rewelacyjnie – stwierdza Grzegorz Oleśki. – Gdyby zdobyła wyprzedzić jeszcze jedną zawodniczkę, byłaby w ścisłym finale.

W biegu juniorek młodszych na 600 m Patrycja wynikiem 1:41.83 ustanowiła rekord życiowy, który dał jej siódme miejsce w Polsce.

h. t.

Puchar Bieszczadów w Narciarstwie Biegowym
- eliminacje do XVIII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży
Ustjanowa Górna – Ustrzyki Dolne; 20-21 stycznia

Seniorzy - 10 km CL: 1. Sławomir Szczecina (KS „Jedność” Nowy Sącz); 2. Krystian Kobylański (AZS Zakopane); 3. Artur Bobrecki (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne).

Seniorki - 5 km CL: 1. Marcela Marcisz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 2. Katarzyna Iskra (UKS „Rawa” Siedlce); 3. Aleksandra Prekurat (UKS „Rawa” Siedlce).

Juniorzy A - 10 km CL: 1. Konrad Motor (AZS AWF Katowice); 2. Patryk Chudoba (LKS „Poroniec” Poronin); 3. Krzysztof Kukuczka (NKS Trójwies Beskidzka); 21. Bartosz Bulanda (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 25. Mateusz Konik (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Juniorki A - 5 km CL: 1. Marzena Maciulewicz (MUKN „Pod Stróżą” Miskowice); 2. Dominika Brill (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce); 3. Sabina Śpiwak (KS „Jedność” Nowy Sącz); 6. Paula Socha (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 10. Urszula Nycz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Juniorzy B - 5 km CL: 1. Andrzej Pradziad (LKS „Poroniec” Poronin); 2. Wojciech Suchwałko (KS „Obidowiec” Obidowa); 3. Mateusz Chowaniak (UKS „Regle” Kościelisko); 30. Patryk Chudzik (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Juniorki B - 5 km CL: 1. Sylwia Molitor (MUKS Marklowice); 2. Dominika Bielecka (MKS Wodzisław Śląski); 3. Dorota Pilch (KS Wisła Ustronińska); 6. Małgorzata Szczyrba (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 15. Andżelika Szyszka (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 28. Natalia Piecuch (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Seniorzy C - 3 km CL: 1. Rafał Szymbara (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 2. Filip Kroemer (UMKS Marklowice); 3. Filip Kroemer (UMKS Marklowice); 5. Maciej Piergies (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 9. Daniel Chmielowski (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 18. Iwan Połozynowicz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 31. Przemysław Witkowski (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 36. Maciej Szymanek (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Juniorki C - 3 km CL: 1. Natalia Zajac (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 2. Agata Warło (UMKS Marklowice); 3. Dorota Kaczmarzyk (NKS Trójwies Beskidzka); 6. Marcelina Zwarycz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 7. Paulina Mocer (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 13. Marcelina Konik (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 20. Patrycja Starzak (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 31. Jagoda Smarkucka (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Juniorzy D - 2,5 km CL: 1. Aleksy Stokfisz (MULKS Tomaszów Lubelski); 2. Mariusz Kwaśniewski (UKS „Regle” Kościelisko); 3. Wiktor Penar (UKS „Karpaty” Klimkówka); 7. Paweł Sałosz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 14. Rafał Dwornicki (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 17. Paweł Smarkucki (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 19. Łukasz Królkowski (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 20. Maciej Buśko (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 24. Hubert Gnot (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 25. Andrea Passiarello (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Juniorki D - 2,5 km CL: 1. Paula Pasterczyk (MUKS „Podkarpacie” Jędrzejce); 2. Emilia Nawara (UKS „Regle” Kościelisko); 3. Natalia Tomaszewska (UKS „Regle” Kościelisko); 7. Pamela Bulwan (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 9. Sandra Paślowska (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 11. Justyna Chmielowska (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 13. Natalia Winnicka (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 18. Marlena Gaborek (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 19. Natalia Kwaśnik (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 24. Zuzanna Wójtowicz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 25. Anna Ziembikiewicz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 26. Katarzyna Jaskała (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 29. Justyna Dul (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 32. Daria Prędko (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 35. Paulina Pańcyszyn (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Juniorzy E - 2 km CL: 1. Jan Żółkiewski (MULKS Tomaszów Lubelski); 2. Dawid Damian (KS „Jedność” Nowy Sącz); 3. Karol Smoluch (MULKS Tomaszów Lubelski); 4. Kacper Fundanicz (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 5. Karol Chwożyk (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 12. Kamil Herka (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 14. Krystian Soński (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 16. Dawid Kłodowski (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 17. Szymon Paszkiewicz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 18. Remigiusz Kunasz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Juniorki E - 2 km CL: 1. Izabela Marcisz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 2. Zuzanna Konik (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 3. Sabina Lizis (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 7. Jolanta Chwożyk (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 9. Katarzyna Koncewicz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 10. Wiktoria Kołodziej (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 11. Joanna Przybyłowa (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 13. Aleksandra Hebda (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 15. Natalia Cioć (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 16. Agata Sobczyńska (KS „Lotnik” Ustjanowa); 20. Wiktoria Chudzik (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Seniorzy - 10 km F: 1. Krystian Kobylański (AZS Zakopane); 2. Robert Faron (UKS „Watra” Kamienica); 3. Sławomir Szczecina (KS „Jedność” Nowy Sącz); 5. Piotr Fundanicz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 6. Henryk Domański (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Juniorzy A - 10 km F: 1. Konrad Motor (AZS AWF Katowice); 2. Sven Rakoszek (ULKS „Karlik” Przechlebice); 3. Patrycjusz Polok (MKS Istebna); 8. Bartosz Bulanda (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 25. Mateusz Konik (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 32. Patryk Chudzik (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Seniorki - 10 km F: 1. Marcela Marcisz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 2. Katarzyna Iskra (UKS „Rawa” Siedlce); 3. Karolina Maruszczak (MKS „Karkonosze”).

Juniorki A - 10 km F: 1. Marzena Maciulewicz (MUKN „Pod Stróżą” Miskowice); 2. Dominika Hulawy (MKS Istebna); 3. Sabina Śpiwak (KS „Jedność” Nowy Sącz); 7. Paula Socha (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 11. Urszula Nycz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Juniorzy B - 10 km F: 1. Andrzej Pradziad (LKS „Poroniec” Poronin); 2. Wojciech Suchwałko (KS „Obidowiec” Obidowa); 3. Norbert Maciulewicz (MUKN „Pod Stróżą” Miskowice); 32. Patryk Chudzik (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Juniorki B - 7,5 km F: 1. Małgorzata Żółkiewska (MULKS Tomaszów Lubelski); 2. Sylwia Molitor (UMKS Marklowice); 3. Karolina Trzaska (MUKN „Pod Stróżą” Miskowice); 6. Małgorzata Szczyrba (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 10. Andżelika Szyszka (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Seniorzy C - 5 km F: 1. Wojciech Fojcik (UMKS Marklowice); 2. Filip Kroemer (UMKS Marklowice); 3. Mateusz Hałas (MULKS Tomaszów Lubelski); 4. Daniel Chmielowski (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 8. Maciej Piergies (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 13. Rafał Szymbara (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 26. Iwan Połozynowicz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 39. Maciej Szymanek (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Juniorki C - 5 km F: 1. Dorota Kaczmarzyk (NKS Trójwies Beskidzka); 2. Agata Warło (UMKS Marklowice); 3. Justyna Pradziad (LKS „Poroniec” Poronin); 13. Marcelina Zwarycz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 14. Paulina Mocer (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 17. Natalia Zajac (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 24. Patrycja Starzak (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 32. Jagoda Smarkucka (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Juniorzy D - 3 km F: 1. Aleksy Stokfisz (MULKS Tomaszów Lubelski); 2. Andrzej Skupień (LKS „Poroniec” Poronin); 3. Maciej Popieluch (KS „Jedność” Nowy Sącz); 7. Paweł Sałosz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 17. Rafał Dwornicki (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 19. Paweł Smarkucki (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 21. Maciej Buśko (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Juniorki D - 3 km F: 1. Martyna Wawrzusiszyn (MULKS Tomaszów Lubelski); 2. Sandra Paślowska (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 3. Krystyna Gluc (UKS „Regle” Kościelisko); 7. Pamela Bulwan (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 11. Natalia Winnicka (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 12. Justyna Chmielowska (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 20. Natalia Kwaśnik (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 25. Katarzyna Jaskała (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 27. Marlena Gaborek (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 30. Justyna Dul (UKS „Lotnik” Ustjanowa).

Juniorzy E - 2,5 km F: 1. Jan Żółkiewski (MULKS Tomaszów Lubelski); 2. Dawid Damian (KS „Jedność” Nowy Sącz); 3. Kacper Fundanicz (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 7. Karol Chwożyk (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 13. Kamil Herka (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 15. Krystian Soński (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 16. Remigiusz Kunasz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 17. Dawid Kłodowski (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 18. Szymon Paszkiewicz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Juniorki E - 2,5 km F: 1. Izabela Marcisz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 2. Monika Skinder (MULKS Tomaszów Lubelski); 3. Zuzanna Konik (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 4. Sabina Lizis (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 11. Jolanta Chwożyk (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 13. Wiktoria Kołodziej (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 14. Agata Sobczyńska (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 16. Katarzyna Koncewicz (MKS „Halicz” Ustrzyki D.); 17. Natalia Cioć (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Punktacja klubowa: 1. MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne – 797 pkt.; 2. LKS „Poroniec” Poronin – 482 pkt.; 3. UMKS Marklowice – 426 pkt.; 4. MULKS Tomaszów Lubelski – 397 pkt.; 5. UKS „Rawa” Siedlce – 324 pkt.; 6. MUKN „Pod Stróżą” Miskowice – 316 pkt.

II Turniej Koszykówki o Puchar Komendanta PSG w Stuposianach

Zwycięstwo PSG Sanok

Sześć drużyn koszykarskich, reprezentujących bieszczadzkie placówki Straży Granicznej, walczyło 21 stycznia w hali sportowej w Czarniej Górze o puchar ufundowany przez komendanta PSG w Stuposianach kpt. Bogusława Kochanowicza. Główne trofeum turnieju zdobyli pogranicznicy z Sanoka.



Fot. M. Szewczyk

Do współzawodnictwa stanęły reprezentacje PSG w Czarniej Górze, Krościenku, Sanoku, Stuposianach, Ustrzykach Górnych i Wojtkowej.

W fazie wstępnej turnieju drużyny rywalizowały w dwu grupach systemem każdy z każdym. W pierwszej grupie PSG w Stuposianach zwyciężyła PSG z Wojtkowej 18:15 i PSG z Czarniej Górze 16:5. W meczu decydującym o drugim miejscu w grupie PSG z Wojtkowej wygrała 27:9 PSG z Czarniej Górze.

Koszykarze z sanockiej PSG zwyciężyli w grupie drugiej dzięki zwycięstwom 14:9 z PSG w Krościenku i 21:4 z PSG w Ustrzykach Górnych. O awansie koszykarzy PSG z Krościenka do kolejnej fazy rozgrywek przesądziła ich wygrana 18:14 z PSG w Ustrzykach Górnych.

W półfinale reprezentanci PSG w Stuposianach przegrali 12:19 z PSG w Krościenku. Natomiast drużyna PSG z Wojtkowej uległa 13:20 z zespołem PSG z Sanoka.

Mecz o trzecie miejsce pomiędzy PSG ze Stuposian i PSG z Wojtkowej był bardzo wyrównany. W regulaminowym czasie był remis. Również pierwsza dogrywka nie przyniosła rozstrzygnięcia. Dopiero w drugiej dogrywce lepsi okazali się koszykarze z Wojtkowej, którzy wygrali 20:17.

W finale drużyna PSG z Sanoka wygrała z reprezentacją PSG w Wojtkowej 16:12. Puchar komendanta PSG w Stuposianach pojechał zatem z Czarniej do Sanoka.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został wybrany Szymon Cetnarski z PSG w Sanoku.

h. t.

X Turniej Szachowy o Mistrzostwo Gminy Czarna

Wyższy, równiejszy i trudniejszy

W Gminnym Domu Kultury w Czarniej 28 stycznia odbył się turniej szachowy o mistrzostwo gminy. Tegoroczne zawody miały charakter jubileuszowy, gdyż szachiści po raz dziesiąty rywalizowali o prymat w gminie Czarna.



Fot. GDK Czarna

Na zawody zgłosili się zawodnicy, którzy od lat biorą udział w turnieju, ale – co bardzo cieszy – pojawili się również nowi zawodnicy, chcący zmierzyć się z rywalami.

Podczas rozgrywek można było zauważyć, że niemal wszyscy uczestnicy sumiennie przygotowali się do zawodów i w ciągu ostatniego roku rozegrali wiele partii, gdyż poziom gry był wyższy niż przed rokiem i bardziej wyrównany, a więc i o zwycięstwo było trudniej.

Zawody rozgrywano w trzech kategoriach wiekowych: seniorów, juniorów i uczniów szkół podstawowych.

Wyniki w kategorii seniorów nie były niespodzianką. Tytuł mistrza gminy obronił Zdzisław Borukało. Drugie miejsce ex aequo zajęli Eugeniusz Tarnawski i Stanisław Magusiak.

Wśród juniorów zwyciężył Tomasz Borukało. Drugie miejsce zdobył Adam Stofcia, a trzecie Mateusz Strzala.

We współzawodnictwie najmłodszych pierwsze miejsce zajął Marcin Steciuk. Drugą lokatę wywalczył Damian Zapal. Trzecie miejsce przypadło Maciejowi Borukałowi.

Najlepszy zawodnicy w każdej kategorii otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe.

Cieszymy się, że w naszej gminie jest tylu wielbicieli tej dyscypliny sportowej. Szczególnie dziękujemy najmłodszym szachistom i tym zawodnikom, którzy po raz pierwszy brali udział w naszych zawodach – mówi jeden z organizatorów turnieju. – Zachęcamy do wytrwałości w treningach i zapraszamy w kolejnych latach. Jackowi Bihunowi i Zdzisławowi Borukałowi dziękujemy za pomoc w organizacji turnieju, a Henrykowi Krynickiemu za wypożyczenie szachów i zegarów, dzięki czemu turniej mógł się odbyć zgodnie ze wszystkimi zasadami.

GDK Czarna

Próba generalna przed Spalą

Młodzi lekkoatleci z całej Polski 21 stycznia zjechali się do Łodzi. Halowy Mityng Rudzkiego Klubu Sportowego był dla nich próbą generalną przed Halowymi Mistrzostwami Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Lekkoatletyce, które tydzień później rozpoczynały się w Spale.

W łódzkim mityngu po raz drugi wzięli także udział biegacze i biegaczki z sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne. Z zakwalifikowanej do startu w mistrzostwach kraju w Spale czwórki zabrakło na starcie juniorki Marty Orłowskiej, która nabawiła się kontuzji nogi podczas gry w piłkę nożną.

Patryk Lachowski pobiegł w Łodzi na 1000 m i ustanowił rekord życiowy. Wynik 2:40.35 dał mu wygraną w kategorii juniorów młodszych i zapowiadał, że podczas spalskich mistrzostw może powalczyć o medal. Wzrost formy zasygnalizowała również Patrycja Śliwiak, która wystartowała w biegu na 600 m. Jej nowy rekord życiowy - 1:43.40 - zapewnił jej trzecie miejsce w gronie junierek młodszych. Kamila Kobos pobiegła na 1000 m. Ona także pobiła swój rekord życiowy na tym dystansie. Z czasem 3:13.20 zajęła drugie miejsce wśród junierek młodszych.

Trener Grzegorz Oleksy zabrał na łódzki mityng cztery świeżo upieczone młodziczki: Edytę Bielec, Weronikę Filip, Martynę Lachowską i Marię Kopec. Wszystkie wystartowały w biegu na 600 m. Trzy pierwsze ustanowiły rekordy życiowe.



Patryk Lachowski był w biegu na 1000 m najszybszy z juniorów młodszych
Fot. T. Szewczyk

h. t.

NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH (o uprawnieniach publicznych)

prowadzi

STUDIA LICENCJACKIE LICENCJAT UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO OPIEKUN NAUKOWY KOLEGIUM

- specjalność język angielski

- specjalność język niemiecki

PODKARPACKIE CENTRUM DOSKONALENIA I DORADZTWA

zaprasza na kursy kwalifikacyjne z zakresu:

pedagogika lecznicza, pedagogika opiekuńczo-wychowawcza, terapia pedagogiczna, bibliotekoznawstwo, organizacja i zarządzanie oświatą, przyroda, oligofrenopedagogika, wychowanie do życia w rodzinie, metodyka nauczania języka obcego (angielski lub niemiecki) w okresie wczesnoszkolnym, kurs pedagogiczny dla czynnych zawodowo nauczycieli, kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu, sztuki, kurs dla instruktorów praktycznej nauki zawodu, kurs udzielania pierwszej pomocy

KURSY DOSKONALĄCE DLA NAUCZYCIELI, KADRY ZARZĄDZAJĄCEJ, PRACOWNIKÓW

(szczegóły na stronie www.oswiata-sanok.pl)

NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ

kształcą w formie zaocznej

Prowadzi nabór do:

- Trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych
- Dwuletniego Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych

SANOCKA SZKOŁA POLICEALNA O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ

kształcą w formie zaocznej prowadzi nabór na profile:

- technik administracji technik obsługi biura
- technik ekonomista technik obsługi turystycznej
- technik rachunkowości technik informatyk
- technik organizacji reklamy

PODKARPACKIE CENTRUM DOSKONALENIA I DORADZTWA

1. KURS DLA OPIEKUNÓW KOLONII - 2,3,4 lutego 2012 r.
2. KURS DLA KIEROWNIKÓW KOLONII - 4 lutego 2012 r.
3. KURS DLA PILOTÓW WYCIECZEK
4. KURS DLA KIEROWNIKÓW WYCIECZEK SZKOLNYCH

SZKOŁA KOREPETYCJI

zaprasza na:

- Kursy przygotowujące do egzaminów szóstoklasisty
- Kursy przygotowujące do egzaminów gimnazjalnych
- Kursy przygotowujące do matury na poziomie podstawowym i rozszerzonym
- Zajęcia wyrównawcze z poszczególnych przedmiotów

GABINET TERAPII LOGOPEDYCZNEJ I PEDAGOGICZNEJ

świadczą usługi w zakresie:

Diagnozy logopedycznej *Terapii zaburzeń mowy *Terapii w zakresie opóźnionego rozwoju mowy *Profilaktyki logopedycznej *Zajęć z zakresu prawidłowej emisji głosu *Usprawniania percepcji wzrokowej, słuchowej* Ćwiczeń słuchu fonematycznego *Terapii zaburzeń lateralizacji i orientacji przestrzennej *Ćwiczeń sprawności grafomotorycznej *Terapii specyficznych zaburzeń czytania i pisania *Przygotowania dziecka do podjęcia nauki w szkole

KURSY JĘZYKOWE I KOMPUTEROWE

Kursy języka: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego
WSZYSTKIE POZIOMO ZAAWANSOWANIA, ZAJĘCIA W MAŁYCH GRUPACH, KONTYNUACJA NAUKI W KOLEJNYCH LATACH

Kursy komputerowe:

Podstawy obsługi komputera PC oraz systemu Windows

Obsługa edytora tekstowego MsWord

Podstawy obsługi sieci Internet

Obsługa edytora tekstowego Word oraz sieci Internet

Nabór trwa!

Sanok Głogowa 1 tel. 13 46 488 45, kom. 603 860 187

www.nkjo.sanok.pl, www.oswiata-sanok.pl

Pożyczki chwilówki.

Niebankowe. Bez Biku.
Najniższe koszty pożyczek w Polsce.
Emeryci bez ograniczeń wieku.
Zadzwoń! Sprawdź! Tel. 666 393 804.
DAIGLOB PIECHOCKA Sp. Jawna
Repertorium A nr 3888/2011

Rada Rodziców przy Zespole Szkół Publicznych nr 2
 - Narcyarskiej Szkole Sportowej w Ustrzykach D.
 podjęła się trudu zakupu nowego sztandaru dla szkoły.



RADA RODZICÓW
 przy Zespole Szkół Publicznych nr 2
 w Ustrzykach Dolnych
Narcyarska Szkoła Sportowa
 ul. Dobra 6; 38-700 Ustrzyki Dolne

zsp2ustrzyki.pl

CEGIELKA 5 zł

Podkarpacki Bank Spółdzielczy
 41 8642 1012 2003 1205 5807 0001

W tym celu rozprowadzamy cegielki i szukamy sponsorów-fundatorów. Tych ostatnich nie jest łatwo znaleźć w tak trudnych czasach, ale się nie poddajemy. Rodzice uczniów naszej szkoły jako pierwsi zakupili cegielki, ale jest jeszcze spora kwota do zebrania. Chcemy, aby nowy sztandar uświetnił tegoroczne święta naszej szkoły, a to już 24 marca.

Wszystkich chętnych do wsparcia naszej inicjatywy zapraszamy do zakupu cegiełek w sekretariacie szkoły lub do wpłat na konto Rady Rodziców 41 8642 1012 2003 1205 5807 0001 z dopiskiem „Sztandar”.

Za każdą kwotę przeznaczoną na ten cel serdecznie dziękujemy.
Przewodniczący Rady Rodziców
Bogdan Buziewicz

ALPINISTA- ARBORYSTA

wycinanie
 i przycinanie
 drzew
 w trudno dostępnych
 miejscach
 - cementarze, posesje
 prywatne i inne

Tel. 608 598 839

**GARAŻE
BLASZANE**

www.RobStal.pl



TRANSPORT- MONTAZ
 GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY

PRODUCENT

13-440-9206; 18-332-1404;
 509-038-426; 696-753-588

**Ustrzycki
Dom
Kultury**

zapisy na naukę gry
 na instrumentach:

- pianino,
- skrzypce,
- wiolonczela,
- keyboard

Tel. 146482036; 698380210

**Podaruj 1%
dla szpitala!**

Do 30 kwietnia b. r. będziemy rozliczać się z Urzędem Skarbowym z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT).

Zwracamy się do Państwa z prośbą o rozważenie możliwości przekazania darowizny - kwoty stanowiącej 1% podatku za 2011 r. - na rzecz Fundacji Zdrowia na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych. Fundacja ta ma status organizacji pożytku publicznego. Zarejestrowana jest w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem KRS 0000060923.

Przekazując 1% podatku na rzecz fundacji, wspólnie przyczynimy się do poprawy warunków świadczeń medycznych dla mieszkańców powiatu bieszczadzkiego. Pozytkane dzięki temu pieniądze zostaną przeznaczone na zakupy sprzętu medycznego.

Dziękujemy za każdą wpłatę!

- Zarząd Fundacji na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach D.

OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych nr XXVI/202/08 z 14 listopada 2008 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości mienia komunalnego, położonej na terenie miasta Ustrzyki Dolne burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż atrakcyjnej nieruchomości (po byłym kapielisku odkrytym), położonej w Ustrzykach Dolnych przy ul. PCK, oznaczonej działkami nr nr 228 i 229/5 o łącznej powierzchni 1,9170 ha, wraz z zabudową - uwidocznioną jako własność gminy Ustrzyki Dolne w księgach wieczystych nr KS2E/00020412/1 i nr KS2E/00020734/4 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zамieszonym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Cena wywoławcza nieruchomości - 1 051 100 zł

Nieruchomość położona jest na terenie osiedla mieszkaniowego, liczącego 6 000 mieszkańców i ma opracowaną decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla inwestycji obejmującej budowę budynku handlowo-usługowo-mieszkalnego z niezbędną infrastrukturą.

Przetarg odbędzie się 13 kwietnia 2012 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w pieniądzu w wysokości 110 000 zł na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr: 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkiemu Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych, najpóźniej do 10 kwietnia 2012 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg;

- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu. Jednocześnie informuje, iż nieprzystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości opisanej w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.

Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w pokoju nr 7 lub pod telefonem nr 13 460 8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

**Spółdzielnia Handlowo-Usługowa „Halicz”
w Ustrzykach Dolnych**

ogłasza przetarg pisemny ofertowy
 na wynajem lokalu przy ul. Dworcowej 2 w Ustrzykach D.
Informacja o nieruchomości.

Lokal o ogólnej powierzchni 71 m², składający się z dwóch pomieszczeń, posiadających odrębne wejścia, ogrzewany. Stan techniczny dobry.

Warunki przystąpienia do przetargu:

Złożenie pisemnej oferty (z dopiskiem „oferta na najem lokalu ul. Dworcowa 2”) w sekretariacie Spółdzielni w Ustrzykach Dolnych (ul. 29 Listopada 35) do 20 lutego 2012 r.

Oferta winna zawierać:

1. Określenie profilu działalności.
2. Okres najmu.
3. Oferowaną kwotę czynszu miesięcznego.

Spółdzielnia powiadomi wybranego oferenta o wygranym przetargu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

* Mieszkanie (pow. 65 m², po remoncie, częściowo umeblowane) do wynajęcia przy ul. Piastowskiej w Ustrzykach Dolnych. Tel. 693 523 876.

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

* Okazjal! Pilnie sprzedam mieszkanie (pow. 71 m², 4 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, duży przedpokój, słoneczny balkon) w sercu Bieszczad z pięknym widokiem na centrum Ustrzyk Dolnych. Cena do uzgodnienia. Możliwość zakupu nieruchomości garażu w centrum miasta. Tel. 604 809 141.

* Sprzedam działki budowlane, z warunkami zabudowy, na przedmieściu Ustrzyk Dolnych. Działki są ładnie położone przy drodze asfaltowej, nieprzełotowej, kończącej się na granicy lasu przy górce Żuków. Cena od 3500 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Pilnie sprzedam komfortowe mieszkanie (pow. 50 m², wyremontowane, III piętro, blok z cegły) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego. Cena do uzgodnienia. Tel. 512 318 523 lub 13 461 2602.

* Sprzedam 25 palet pustaka cera-

micznego Porotherm 30 PW i 350 sztuk stempli świerkowych. Tel. 509 432 599.

* Do wynajęcia mieszkania o pow. 35 m² i 45 m² w willi „Eden”. Tel. 605 053 353.

* Do wynajęcia lokal usługowy o pow. 68 m² na parterze w budynku willa „Eden”. Tel. 605 053 353.

* Do wynajęcia lokale usługowe o pow. 16 m², 57 m² i 120 m² w budynku willa „Eden”. Tel. 605 053 353.

* Sprzedam wełnę mineralną Knauf 17 cm. Rolka 8 m² - 68 zł. Tel. 788 275 935.

* Sprzedam mieszkanie (pow. 63 m², 3 pokoje, parter, loggia, wyremontowane) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza. Cena do uzgodnienia. Tel. 785 601 260.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe, bezzwycynszowe o pow. 48 m² w miejscowości Żłobek. Cena do uzgodnienia. Tel. 13 461 9353 lub 782 660 416.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe (pow. 49 m², 3 pokoje, IV piętro, umeblowane) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Sobieskiego + garaż w cenie mieszkania. Cena do uzgodnienia. Tel. 781 569 292.

* Sprzedam Renault Laguna 2,2 dci,

2003 r. Tel. 721 961 533.

* FUH „AUTO- NAPRAWA” s.c. Jerzy i Ryszard Gąbka, ul. 1 Maja 1-3, 38-700 Ustrzyki Dolne oferuje: kompleksowe naprawy powypadkowe - bezgotówkowe, rozliczenia ze wszystkimi firmami ubezpieczeniowymi, serwis olejowy, dobieranie lakierów, pomoc drogową 24 h. Tel. 13 461 1817, 13 461 2562, +48 606 718 064, +48 606 337 298, www.auto-naprawa-ustrzyki.com.pl

* Sprzedam mieszkanie o pow. 32 m² po remoncie w Ustrzykach Dolnych. Cena do negocjacji. Tel. 697 487 694.

* Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe przy ul. Batorego w Ustrzykach Dolnych. Cena do uzgodnienia. Tel. 667 332 726.

* Wynajmę lub sprzedam dom w Czarniej Górze, dobry stan, możliwość prowadzenia działalności usługowej. Atrakcyjna cena - do uzgodnienia. Tel. 603 494 048.

* Zatrudnię z zamieszkaniem samotną kobietę do lat 50 w gospodarstwie agroturystycznym nad Jeziorem Solińskim. Tel. 503 654 713 (po godz. 19:00).

* Wykonuję: malowanie, szpachlowanie, regipsy, panele, glazura i tetrakota oraz inne prace remontowe. Tel. 785 221 244.

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

www.gb.media.pl
 e-mail: bieszczadzka@wp.pl
 tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne;
 ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.
 Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i srodtytulami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-białe - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;

38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;

DRUKARNIA; 39-402 Tambrzeg;

ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



JASIŃSKA MALEC ARCHITEKCI
507 153 667
501 486 894
ARCHITEKT@GAZETA.PL

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU

Nie kupuj samochodu. Weź go w leasing.

Europejski Fundusz Leasingowy

38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel: 013-464-22-64, 013-464-22-66
fax: 13-464-22-68

ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej naprzeciw "Domu Górnik" (dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt. 8.00-16.00 tel. (13) 461 23-99

ŚWIAT MEBLI

*** największy wybór mebli w Sanoku**

*** dowóz gratis bez limitu km**

*** szafy i kuchnie na zamówienie**

POMIAR I PROJEKT 3D GRATIS SPRAWDŹ NAS

ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40
38-500 SANOK
TEL: 660 683 014 13-464-06-91

MORAWSKI OKNA I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE, BRANY GARAŻOWE, DRZWI WEWNĘTRZNE OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

Bieszczadzka ciuchcia na zimowo

Po raz pierwszy od 23 lat Bieszczadzka Kolejka Leśna ruszyła zimą. W okresie ferii rozpoczęła ona przewozy turystyczne na trasie Majdan – Dołyca – Majdan.



Fot. E. Marszałek

W okresie ferii zimowych, czyli od 16 stycznia do 26 lutego 2012 r., kolejka kursuje w piątki i soboty – 20 i 21 oraz 27 i 28 stycznia oraz 3 i 4 lutego. Będzie się nią można także przejechać w pozostałe piątki i soboty lutego, czyli 10 i 11, 17 i 18 oraz 24 i 25 lutego. Odjazd o godz. 12.00 z Majdanu.

Kursowanie pociągu uzależnione jest od warunków atmosferycznych, więc wszyscy zainteresowani zimową przejażdżką bieszczadzką ciuchcią proszeni są o wcześniejszy kontakt telefoniczny (13 468 63 35). Istnieje także możliwość zamówienia przejazdu kolejką dla grup zorganizowanych.

E. Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

Polonijna msza z Michniowca

W niedzielę 29 stycznia TVP Polonia przy wsparciu TVP Rzeszów transmitowała „na żywo” mszę świętą z kościoła p.w. Narodzenia Św. Jana Chrzciciela w Michniowcu. Tydzień wcześniej widzowie Polonii mogli uczestniczyć we mszy razem z wiernymi zgromadzonymi w kościele parafialnym p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Czarnej Górzej.



Fot. T. Szewczyk

W ostatnią niedzielę stycznia z Michniowca transmitowano mszę koncelebrowaną pod przewodnictwem ks. bpa Mariana Rojka – sufragana archidiecezji przemyskiej.

- Każdy z nas jest prorokiem głoszącym prawdę Bożą w rodzinie, w swoim miejscu pracy, w swoim środowisku – powiedział ks. bp M. Rojek. – Możemy innym nieść słowo Boże albo możemy innych przekonywać do Boga swoim życiem, swoją codzienną postawą, dobrocią, uczciwością.

Psalm responsoryjny wyśpiewała Magdalena Podolak. Lekcje odczytali Barbara Banach i Krzysztof Banach. Kolędy i pieśni bożonarodzeniowe – oprócz wiernych wspomaganych przez organistę z podustrzyckiego Jasienia Józefa Podolaka – zaśpiewały „Śnieżynki” z Czarnej, prowadzone przez Agnieszkę Rzeszowską i Piotra Sure, oraz „Poloniny” z Lutowisk, kierowane przez dyrektora tamtejszego GOK-u Marka Sokola.

Księża komentatorzy zarysowali historię Michniowca i michniowieckiej świątyni oraz zachęcali widzów do odwiedzenia tej pięknej i najbardziej na południowy-wschód wysuniętej części Polski.

h. t.

„Dwójka” w „Pingwinie”

Niedawno do Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkole Sportowej w Ustrzykach Dolnych dotarły wyniki ogólnopolskiego konkursu matematycznego „Pingwin”. Uczestniczyli w nim uczniowie podstawówki i gimnazjaliści.

Konkurs jest adresowany do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, którzy poszukują niebanalnych zadań i lubią rozwiązywać łamigłówki logiczne. Jego tegoroczna edycja stała na wysokim poziomie i cieszyła się dużym zainteresowaniem uczniów z całej Polski.

Tytuły laureatów w tegorocznym „Pingwinie” zdobyło ośmiu uczniów ustrzyckiego ZSP 2 - NSS: Maciej Staniszewski, Olaf Zdziebko z klasy piątej, Adam Steciuk, Paweł Sałosz, Kacper Szpotkański z klasy szóstej oraz Marek Czapor, Paweł Smarkucki i Piotr Oszer z gimnazjum.

Wyróżnieni zostali: Klaudia Chudzik z klasy czwartej, Sabina Lizis i Aleksandra Cipora z klasy piątej i Artur Dudek z gimnazjum.

Opiekunkami uczniów z „Dwójki” biorących udział w konkursie były: Barbara Sałosz, Wioletta Grzegorzak i Barbara Szałańska.

B. Sałosz

KAPITAŁ LUDZKI UNIA EUROPEJSKA FUNDUSZ EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Człowiek – najlepsza inwestycja

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

PROJEKT „WSPARCIE NA STARCIE - EDYCJA II”

Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o. zaprasza osoby, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą do udziału w projekcie „Wsparcie na starcie - edycja II”

Uczestnikami projektu mogą być:

- osoby zamieszkałe (zamieszkałe na stałe lub czasowo z zamiarem stałego zamieszkania) na terenie powiatów: bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
- osoby w wieku 18-64 lata
- osoby, które nie posiadają i nie posiadają zarejestrowanej działalności gospodarczej w okresie 12 miesięcy przed przystąpieniem do projektu

Priorytetowo w procesie rekrutacji będą traktowane:

- osoby, które uzbłądziły zatrudnienie z przyczyn nie dotyczących pracownik
- osoby pozostające bez zatrudnienia (zarejestrowane w PUP) przez okres co najmniej kolejnych 12 miesięcy
- w ciągu ostatnich 2 lat
- Kobiety
- osoby zamieszkałe w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich oraz mieszkańcy miast do 25 tys. mieszkańców zamierzający podjąć zatrudnienie w obszarach niezwiązanych z produkcją roślinną lub zwierzęcą

W ramach projektu oferujemy:

- bezpłatne usługi szkoleniowe i doradcze

Wsparcie finansowe:

- dobiega inwestycyjna 40 000,00 PLN (w ostatnim miesiącu pracy)
- wsparcie pomostowe 1 278,00 PLN przez 6 miesięcy

Informacje o rekrutacji na stronie www.barr-ustrzyki.pl/wsparcienastarcie2 oraz w Biurze Projektu

UDZIAŁ W PROJEKCIE JEST BEZPŁATNY

BIURO PROJEKTU
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (013) 461-29-98, tel./fax (013) 461-21-47,
[www.barr-ustrzyki.pl](mailto:biuro@barr-ustrzyki.pl), e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl
pon. – pt. 7⁰⁰ – 15⁰⁰

URZĄD PRACY

„Opowieści z Narnii” w „Orle”



Wróć do pełnego cudownej magii, epickiego świata stworzonego przez C. S. Lewisa w trzeciej części ukochanych przez widzów fantastycznych przgód „Opowieści z Narnii”.

Lucy i Edmund Pevensie zostają wraz ze swoim kuzynem Eustachym wciągnięci do wnętrza obrazu i przetransportowani do Narnii. Tam trafiają na pokład statku o dumnej nazwie „Wędrowiec do Świt”, gdzie przyłączy się do króla Kaspiana i szlachetnej myszy Rycypiska.

Odważni podróżnicy wyruszają w rejs na tajemnicze wyspy, gdzie muszą stawić czoła mitycznym potworom. Celem misji jest odnalezienie potężnego lwa Aslana, a od jej powodzenia zależy los całej Narnii... (opis dystrybutora dvd)

- Opowieści z Narnii. Podróż Wędrowca do Świt (fantasy; Wielka Brytania; b.o.) - 10. i 12.02. godz. 17.00

- Czas wojny (dramat; USA; od 12 l.) - 10. i 12.02. godz. 19.00

- Dziennik zakrapiany rumem (dramat; USA; od 15 l.) - 17. i 19.02. godz. 18.00.

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel.13-461-1322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

ROLETY {WOLNOWISZĄCE W ZABUDOWIE

ŻALUZJE {PIONOWE POZIOME

SIATKI PRZECIW KOMAROM

SPRZEDAŻ {CZĘŚCI NAPRAWY

Telefon 013 464 19 12 0 600 29 72 10

PRODUCENT

KARO

Sanok ul. Jagiellońska 48

F.P.H.U. „SZWAGIER MEBLE”

poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis, fachowy montaż

SPRZEDAŻ RATALNA

Zapraszamy: Nowosielce 313 tel./fax: 013 467 2328 tel. 0602 465 102